

INFORMACJA O PRZYGOTOWANIACH DO JESIENNYCH PRAC POŁOWYCH • PROGRAM GROMADZENIA PŁODÓW NA ZIMĘ • DECYZJA O SPRAWNEJ LIKWIDACJI SZKÓD POWODZIOWYCH • UCHWAŁA W SPRAWIE ROZWOJU RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH

Obradowało Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 19 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło informację Ministerstwa Rolnictwa na temat przygotowań do zbioru okopowych i do nadchodzących siewów jesiennych. Ustalono kierunki działań organizacyjnych i technicznych jakie muszą być podjęte, aby zapewnić sprawne wykonanie wszystkich prac w polu, z natury rzeczy uciążliwych, a w tym roku dodatkowo poważnie utrudnionych przez długotrwałe opady atmosferyczne i następstwa powodzi.

Biorąc to pod uwagę, resort rolnictwa dąży do maksymalnego zmechanizowania prac wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Podejmowane są niezbędne kroki, aby zapewnić terminowe dostawy nawozów azotowych, fosforowych i wapna nawozowego a także części za miennych do samochodów ciężarowych i dostawczych oraz ogumienia do ciągników i przyczep rolniczych.

W kolejnym punkcie Prezydium Rządu rozpatrzyło program gromadzenia rezerw w rzyw, jablek i ziemniaków na nadchodzącą zimę. Podstawowa część zapasów zostanie zgromadzona przez u-

społeczniowane organizacje handlowe, głównie przez spółdzielczość rolniczą. Określone w programie rozmiary rezerw powinny zapewnić ciągłość zaopatrzenia rynku w warzywa, jableka i ziemniaki jadalne w miesiącach zimowych oraz na wiosnę przyszłego roku.

Prezydium Rządu powzięło kolejną decyzję, która ma na celu zapewnienie sprawnej likwidacji szkód powstałych w urządzeniach komunalnych, budynkach mieszkalnych oraz lokalnych drogach na skutek powodzi i nadmiernych opadów. Stwierdzono, że władze terenowe wykorzystując środki własne podejmują już energiczne działania w tym kierunku i że ich przedsięwzięcia skutecznie wspiera miejscowa ludność wykonując wiele zadań w ramach czynów społecznych.

W powziętej decyzji Prezydium Rządu zapewnia przedsięwzięciom zaangażowanym w usuwaniu skutków powodzi przydział dodatkowego sprzętu, zwłaszcza środków transportowych i materiałów jak również dodatkowych kwot w wysokości 431 mln zł na sfinansowanie części prowadzonych robót.

Decyzja uwzględnia także, stosownie do poleceń wydanych wcześniej przez Prezesa Rady Ministrów, konieczność zabezpieczenia miasta Legnicy przed skutkami powodzi w przyszłości. Legnica, na skutek wyłania rzeki Kaczawy, poniosła największe straty w gospodarce komunalnej.

Prezydium Rządu przyjęło uchwałę w sprawie rzemiosł artystycznych. Stwarza ona warunki do szybszego rozwoju tej dziedziny działalności, m. in. przez podniesienie społecznej rangi rzemiosł artystycznych, a także wzmocnienie systemu zachęt materialnych dla rzemieślników. Organom administracji państwowej zalecono otoczenie zakładów rzemiosła artystycznego należytą opieką. (PAP)

W tym tygodniu po wielkim festywie prasowym w stolicy tegoż roku święto „Trybuny Ludu” kontynuowane jest w Kaliszu oraz w Koninie. Masowe imprezy kulturalne i sportowe oraz dziesiątki spotkań z czytelnikami odbywać się będą w sobotę i niedzielę również w wielu miejscowościach województwa kaliskiego i konińskiego.



Rydzynia, to miasto-zabytek, leżące na drodze z Leszna do Wrocławia. Wśród miast wielkopolskich ma największą liczbę zachowanych starych domów. Do cennych zabytków należy barokowy pałac z I połowy XVIII stulecia (na rysunku). Przed domkami, trwają w Leszynie intensywne prace przy porządkowaniu miast, dróg i zagrod, m. in. odbudowę się rydzynski zamek. (wos) Rys. — L. Kapeczyński

W Kaliszu i Koninie

Dziesiątki imprez na święto „Trybuny Ludu”

W tym tygodniu po wielkim festywie prasowym w stolicy tegoż roku święto „Trybuny Ludu” kontynuowane jest w Kaliszu oraz w Koninie. Masowe imprezy kulturalne i sportowe oraz dziesiątki spotkań z czytelnikami odbywać się będą w sobotę i niedzielę również w wielu miejscowościach województwa kaliskiego i konińskiego.

KALISKIE

W Kaliszu i Gołuchowie (nad zalewem oraz w gołuchowskim zamku) przygotowano dziesiątki imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. Czynne będą również wystawy, kiermasze handlowe.

W Kaliszu przez pl. 1 Maja, gdzie ustawiono centralną estradę, przejdzie korowód kostiumowy, odbędzie się parada starych samochodów, które uczestniczą w rajdzie „weteranów szos”. W koncercie galeowym w sobotę o godz. 15.00 wystąpią chóry i orkiestry dęte, zespoły folklorystyczne, odbędą się też pokazy mody oraz koncert Juergen Erbe Chor-Stielow Band z NRD. Tutaj eksponowana będzie również wystawa pt. „Przez wyższą jakość pracy — do wyższej jakości życia”. W programie festynu znalazły się także m. in. musztra paradna orkiestry Śląskiego Okręgu Wojskowego, wyścigi gokartów, wystawa kwiatów.

Na stadionie Calisii — dwudniowy miłyng lekkoatletyczny z udziałem zawodników z granicznych oraz sprawnościowo-akrobatyczne pokazy jazdy w wykonaniu słuchaczy Szkoły Ruchu Drogowego MO w Piasecznie.

W Gołuchowie — na trzech estradach prezentować się będą dziesiątki zespołów muzycznych i solistów, m. in. folklorystyczny zespół z Katalonii (Hiszpania). Wia-75 z ZSRR, wystąpią czołowi artyści estrady warszawskiej i laureaci festiwalu piosenki radzieckiej. Odbędzie się też m. in. pokazy skoków spadochronowych.

Dokończenie na str. 2

P. Jaroszewicz

przyjął A. Iszkowa

19 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra rybołówstwa ZSRR Aleksandra Iszkowa.

W trakcie spotkania poruszone niektóre zagadnienia dwustronnej współpracy w rybołówstwie, poświęcając szczególną uwagę problemowi współpracy międzynarodowej w rejonie Morza Bałtyckiego.

W spotkaniu uczestniczył minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski. (PAP)

Niespokojna Sri Lanka

W kilku miastach północnej Lanki wprowadzono godzinę policyjną, która obowiązuje od zmierzchu do świtu. Miasta te patrolowane są przez wojsko i policję. Premier republiki Junius Jayewardene poinformował w parlamencie, że w zamieszkach do których doszło w różnych rejonach kraju, zginęło 14 osób a 30 zostało rannych. Rozruchy zaczęły się od incydentów w rejonie Jaffna, który zamieszkuje mniejszość tamilska, domagająca się autonomii. (PAP)

Komisja Praw Człowieka ONZ ostrzega

Militarne wsparcie państw NATO dla RPA

Obradująca w genewskim pałacu narodów ONZ-owska Komisja Praw Człowieka wezwwała państwa NATO do natychmiastowego przerwania dostaw broni i sprzętu wojskowego dla r-

30 milionów egzemplarzy

Podręczniki na nowy rok szkolny

Blisko 30 mln egzemplarzy podręczników uczniowskich przygotowały na nowy rok szkolny wydawnictwa szkolne i pedagogiczne. Druk książek zakończono w czerwcu, dzięki czemu znaczna ich część trafiła do rąk uczniowskich jeszcze w ubiegłym roku szkolnym.

Wśród nowych pozycji znajdują się m. in. podręczniki do języka polskiego dla klasy VII, do wychowania muzycznego dla klasy VIII, do języka niemieckiego dla klasy II i III licealnych, do języka angielskiego dla III licealnej i inne.

Tegoroczną nowością jest pierwsze wydanie „wyprawki” dla chłopców pt. „Mam 6 lat”. Jest to rodzaj ruchomego elementarza, składającego się z luźnych, kolorowych ilustracji, scenek, materiałow do ćwiczeń pisemnych, wycianek itp. Służą one będą wstępnej nauce czytania, przysposobieniu do pisania, poznawaniu pojęć matematycznych. „Wyprawka” dla chłopców, drukowana w nakładzie 600 000 egzemplarzy, trafi bezpośrednio do ognisk i przedszkolei; tak więc wszystkie dzieci otrzymają ją na miejscu z rąk nauczycieli.

Równocześnie warto dodać, iż ukazała się obecnie kolejna książeczka z VI — tomowej serii dla dzieci najmłodszych Marij Kowalskiej pod wspólnym tytułem „Zanim ze słonkiem”.

Nowe książki otrzymają także uczniowie szkół specjalnych, m. in. przygotowany jest elementarz dla dzieci głuchych oraz 16 podręczników dla dzieci ociemniałych w druku Braille’a.

Dla uczniów szkół zawodowych przygotowano 4,5 mln egzemplarzy podręczników. Wiele z nich zainteresuje fachowców różnych branż jak np. „Optyka”, „Technologia oczyszczania miast” i inne.

Jak wiadomo nowych książek nie wystarczy dla wszystkich. Dlatego też w tym roku wprowadzono powszechnie za sadę przejmowania przez szkoły książek używanych i przekazywania ich następnym uczniom. Dzięki temu młodzież otrzymuje na miejscu komplety książek na nowy rok, za określoną odpłatnością. W rezultacie wydatki są znacznie mniejsze i mniej jest kłopotów z kompletowaniem podręczników.

Większość uczniów otrzymała książki jeszcze w czerwcu, do reszty dotrą z początkiem roku szkolnego. W niektórych szkołach dzięki wymianie podręczników używanych, zgromadzono już komplety książek, z których uczniowie będą korzystać tylko na lekcjach.

PAP

Pomoc RWPG dla Mongolii

W zbliżającej się 5-latce w Mongolii powstanie 40 wielkich zakładów przemysłowych. Zostaną one wzniesione przy wydatnej pomocy krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, które dostarczą najnowocześniejsze urządzenia, maszyny budowlane, a także pomogą Mongolii w kształceniu specjalistów. Inżynierowie z krajów socjalistycznych wezmą również udział w projektowaniu, a także w montażu dostarczonego sprzętu.

Szczególnie cennej pomocy udziela kraje socjalistyczne Mongolii w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Plany rozwoju gospodarczego kraju przewidują zbudowanie w bieżącej 5-latce 780 000 metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej. (PAP)

Uroczystości w Buchenwaldzie

Społeczeństwo NRD uczęło w dniu 18 sierpnia pamięć przywódcy niemieckich komunistów E. Thaelmanna, zamordowanego 33 lata temu przez faszystów w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Działacze partyjni i państwowi, weterani walki antyfaszystowskiej, przedstawiciele organizacji społecznych złożyli wieniec w miejscu stracenia syna narodu niemieckiego.

Apel związkowców

W związku z trwającym miesiącem solidarności z narodem Chile Światowa Federacja Związków Zawodowych opublikowała apel, w którym wezwwała ludzi pracy świata do zwiększenia materialnej i moralnej pomocy patriotom chilijskim walczącym o wyzwolenie kraju spod ucisku faszystowskiej junty Pinocheta.

EWG zainteresowana Grecją Minister spraw zagranicznych

RFN, H. D. Genscher, opuścił w piątek Ateny po zakończeniu wizyty oficjalnej w Grecji. W opublikowanej w Atenach wspólnej deklaracji H.-D. Genscher m. in. potwierdził, że jego rząd nie będzie szczędził wysiłków, by negocjacje w sprawie przystąpienia Grecji do EWG zakończyły się szybko i pomyślnie.

Obrady SALT

W piątek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA na radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Decyzja MPLA

Komitet Centralny Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), który obradował 15 i 16 bm., oświadczył, że wszelkie przejawy frakcjonizmu będą karane z największą surowością. Komitet zawiścił w czynnościach, do czasu

przyszłego kongresu partii, dwóch swych członków: A. van Dunema i A. Camposa za to, iż nie ostrzegali oni władz przed działalnością wyrotową, o której wiedzieli, a która doprowadziła do próby zamachu stanu 27 maja br.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

W piątek rano w okrogu Terni (środkowe Włochy) zarejestrowano wstrząsy tektoniczne o sile 4 stopni według skali Mercalliego. Trzęsienie trwające 5 sekund nie spowodowało ofiar w ludziach i szkód materialnych.

Zamieszki na Antylach

Premier Holandii J. den Uyl oświadczył wczoraj że Holandia jest gotowa do rozmów z delegacją wyspy Aruba, rozmowy jednak nie mogą dotyczyć kwestii uzyskania przez Arubę pełnej niezależności. Aruba jest jedną z sześciu wysp należących do Federacji Antyli Holenderskich. W ciągu ostatnich 10 dni doszło tam

do zamieszek i strajków przeciwko rządowi centralnemu, znajdującemu się na pobliskiej wyspie Curacao.

Katastrofa śmigłowca

W piątek w pobliżu Limoges śmigłowiec francuskiej siły zbrojnej zaważył o druty linii wysokiego napięcia, stanął w płomieniach i runął na ziemię. 4 członków załogi poniosło śmierć.

Ambitny bandyta

Dość niezwykle zakończył się napad na bank na przedmieściu Metz we Francji. Tuż przed zamknięciem, do banku wtargnął zamaskowany mężczyzna i terroryzując bronią kaserą, zażądał od niego pieniędzy. Kiedy okazało się że we wreczonym mu worku znajduje się zaledwie 4000 franków, oburzony rabus mowić: „Za kogo mnie macie?” zostawił pieniądze na ladzie i wyszedł.

od GŁOSU

Poznaniacy byli niejako u narodzin produkcji obu-
wia tekstylnego, przed laty,
na Targach Krajowych.
Mówił nam wówczas prze-
mysł obuwniczy, że miał (i
ma!) kłopoty z importem
skór, że wobec tego skorzy-
sta m. in. z tkanin lnia-
nych, w której to produkcji
byliśmy (i jesteśmy!) świa-
tową potęgą. Upowszechnie-
nie taniego i dobrego obu-
wia tekstylnego — liczył
dalej przemysł — zmniejs-
zyć mogło (i może nadal!)
dewizowe wydatki na su-
rowce. Te same względy
przemówiły już wcześniej
do praktycznych Czechosło-
waków, którzy, choć to po-
tęga obuwnicza świata, nau-
czyli się chodzić zimą i la-
tem w butach nieskórza-
nych, z surowców krajo-
wych.

Dorobiliśmy się i my u-
znanej powszechnie przez
nabywcę kolekcji obuwia
tekstylnego. Ale — jest go
coraz mniej. Kto bowiem
bezkutecznie szuka takich
lekkich, przewiewnych i ta-
kich bucików (sportowych,
całodziennych) może teraz
poznać przyczynę swoich
niepowodzeń. Okazuje się,
że na całoroczną produkcję
19,3 mln par obuwia tek-
stylnego, przemysł propo-
nuje handlowi 17 mln par...
różnych papci, czyli obu-
wia domowego. Całoroczne
go, sportowego — brak.
Dlaczego? Nie dostosowano
asortymentu produkcji do
naszych potrzeb.

Ponieważ musimy cho-
dzić w butach, wniosek jest
jeden; będziemy zmuszeni
kupować drogie obuwie skó-
rzane, powiększając zapo-
trebowanie przemysłu na
importowany surowiec.
Ktoś nas tu uszczęśliwiać
chce na siłę...

Wydaje się — wobec dys-
proporcji tych dwu liczb
— że jest tego głębsza przy-
czyna: wygodnictwo. Łat-
wiej przecie zrobić papcie,
niż eleganckie obuwie wy-
ściowe z tkanin, jeszcze
łatwiej — z drogich skór.
Możemy tu przynuszać
bo przecież nikt nie wie-
rzy, że naszej gospodarce
opłaca się naraz rezygno-
wać z produkcji przyjętej
powszechnie i niosącej spo-
re oszczędności dewizowe.

Ktoś tu widzi tylko snó-
i interes. A trzeba spojrzeć
na ogólnospołeczny ra-
chunek.

ZS

Dyscyplina, rytmiczność, wyższa jakość

Mieszkania na które czekamy

Podstawowym zadaniem, wy-
suniętym na VIII Plenum KC
PZPR, a także wynikającym z
uchwalonego na V plenum ma-
newru gospodarczego — jest
skoncentrowanie sił i środków
na rozwoju budownictwa
mieszkaniowego. W tej dzied-
nie kluczowe znaczenie ma
wzmocnienie dyscypliny wyro-
bienia domów i całych osiedli
oraz kompleksowe oddawanie
ich do użytku. Pod pojęciem
zdyscyplinowania pracy na
tym polu należy rozumieć tak-
że m. in. terminowość przeka-
zywania wykonawcom planów
budów i dokumentacji technicz-
nej. Sytuacja w tym zakresie
wymaga widocznej poprawy.

Istotne jest również osią-
gnięcie zgodności planów inwe-
storów z planami wykonaw-
ców w dziedzinie oddawania o-
biektów do użytku. Ostatnio
przyjęto ustalenie, że do wy-
konania zadań rzeczowych bie-
żącego roku można będzie za-
liczyć tylko te obiekty, które
w pełni zostaną zakończone do
31 grudnia br. i będą nadawać
się do zasiedlenia w ciągu
stycznia 1978 r.

Istotną sprawą, ciągle kry-
tykowaną przez społeczeństwo,
jest niska jakość budownictwa
mieszkaniowego. Obserwujemy
wyraźny postęp w rozwiąza-
niach projektowych osiedli i
mieszkań, mamy też coraz wię-
cej nowoczesnych materiałów.
Niedostateczny poziom jako-
ści dotyczy głównie produkcji
budowlanej, a zwłaszcza ele-
mentów prefabrykowanych i
niektórych wyrobów wytwarza-
nych przez sam przemysł
mieszkaniowy. W okresie pięci-
letniego planu (pod koniec roku)
jakość robót wykończenio-
wych ulegała obniżeniu.
Przedmiotem krytyki społecz-
nej są również opóźnienia w
wykonywaniu elewacji, chodni-
ków, w urządzeniu i zazielenie-
niu terenów.

Na problemy te trzeba spoj-
rzeć ostrzej i działać znacznie
konsekwentniej. Wymaga to
także kompleksowego współ-
działania wielu resortów; do-
tyczy bowiem całej sieci po-
wiazanych przemysłów świadczą-
cych na rzecz budownictwa
mieszkaniowego.

Większego rozmachu wyma-
ga też rozwój budownictwa
jednorodzinnego, uznanego za
drugą front ofensywy mieszka-
niowej.

Realizacja programu bieżą-
cej pięcioletki, jak również ko-
nieczność przygotowania się
do wykonania poważnie zwięk-
szonych zadań w latach
1981—85 — wymaga ponowne-
go przeanalizowania planów in-
westycyjnych poszczególnych
resortów w aspekcie rozwoju
przemysłu mieszkaniowego.

Przyszły zaś rok powinien
stać się rokiem przełomowym,
jeśli chodzi o rytmiczność od-
dawania i dyscyplinę odbioru
obiektów zarówno budownict-
wa mieszkaniowego jak i ser-
wisa usługowego. Wskazuje
się na konieczność doprowadze-
nia w 1978 r. do zaawansowa-
nia zadań rocznych co naj-
mniej w 45 procentach w I pół-
roczu, a w 70 proc. w ciągu
trzech kwartałów. Takie zada-
nie jest w pełni realne, ponie-
waż budownictwo ma jeszcze
spore niewykorzystane rezer-
wy. (PAP)

Na południu kraju znów deszcze

Szybkie usuwanie skutków powodzi

Zmierzająca do morza fala
powodziowa na Odrze spływa
spokojnie do Zalewu Szczeciń-
skiego, ale w związku z ponow-
nym opadami, które 18 i 19
bm. wystąpiły na południu
i zachodzie kraju, tamtejsze ko-
mیتety przeciwpowodziowe
znów wzmogły uwagę. Są one
w stanie pogotowia w woj.
bielskim, m. in. w rejonie Żyw-
ca, Cieszyńska i Wiśły oraz w pa-
sie górskim woj. jeleniogórskie-
go. W związku z deszczami na-
leży się bowiem liczyć z przy-
borem wód w górskich czę-
ściach dorzeczy Odry i Wiśły.
Opady są bardzo uciążliwe dla
ludności, zwłaszcza rolników,
uprzednio dotkniętych przez
powódź oraz dla służb usuwają-
cych skutki żywiołu w tych re-
jonach. Wiele trudności przy-
sparza obecnie pogoda również
pracownikom PZU spieszącym

z szacowaniem wyrządzonych
przez wodę strat i wypłatą za
nie odszkodowań. Dotychczas
pracownicy PZU ocenili połow-
ę zgłoszonych szkód, a pozos-
tałe są w toku szacowania.

Niezależnie od południowo-
zachodnich rejonów kraju PZU
likwiduje równocześnie szkody
jakie w II dekadzie bm. powo-
stały w rolnictwie na skutek
wylewu rzek i gradobicia m. in.
w woj. leszczyńskim, biało-
stockim i ciechanowskim.

Dzięki mobilizacji społecz-
nej, ofiarnej działalności ty-
sięcy pracowników zakładów
przemysłowych, służb gospo-
darki miejskiej oraz specjali-
stów z różnych branż i zjedno-
czeń z całego kraju, szybko i sy-
stematycznie usuwane są szkody,
jakie poczyniła powódź.

PAP

Stanowisko Syrii nadal niezmiennie

Prezydent Hafez Asad je-
szcze raz potwierdził stanowi-
sko Syrii w sprawie uregulo-
wania konfliktu bliskowscho-
dniego. Podkreślił że sprawiedli-
wy pokój na Bliskim Wschodzie
może być osiągnięty jedy-
nie w drodze wycofania się
Izraela z okupowanych teryto-
riów arabskich i przyznania
narodowi palestyńskiemu na-
leżnych mu praw. (PAP)

Militarne wsparcie państw NATO dla RPA

Dokończenie ze str. 1

rym stwierdza się, że wzrastają-
ce dostawy broni dla reżimu
rasistowskiego oraz rozbudowa
baz wojskowych w tym kraju
potwierdzają ponad wszelką
wątpliwość, że RPA stała się
faktycznie „nieoфіcjalnym pań-
stwem członkowskim NATO”.
Raport stwierdza m. in., że
państwa NATO kosztom 20 mln
dolarów, trzykrotnie powięk-
szyły morską bazę wojskową
Simonstown adaptując ją do
swych celów strategicznych.
Dokument ONZ prezentuje też
długą listę dostaw wojskowych
do RPA, realizowanych przez
państwa NATO i Izrael, zwracając
uwagę, że dostawy te o-
bejmują również najbardziej
rozwiniętą technicznie broń ra-
kietową.

W dokumencie ONZ stwier-
dza się, że faktycznie więzie-
nie RPA w system militarny
NATO ma służyć głównie przy-
gotowaniom tego bloku do mi-
litarnej okupacji arabskich pól
naftowych, w wypadku podję-
cia przez państwa arabskie
jakichkolwiek kroków mogą-
cych zagrozić naruszeniem cią-
głości dostaw ropy naftowej do
krajów zachodnich. Temu sa-
memu celowi — stwierdza rap-
ort ONZ — służy również bu-
dowa amerykańskiej bazy woj-
skowej na wyspie Diego Garcia
na Oceanie Indyjskim.

Dokument ONZ w pełni po-
dziela wyrażoną ostatnio opi-
nię ZSRR o realnej możliwości
podjęcia przez rasistowski re-
żim RPA produkcji własnej
broni atomowej. Z raportu wy-
nika, że szczególnie dużej no-
mocy w tym kierunku udziela
reżimowi RPA państwa NATO
oraz banki szwajcarskie. (PAP)

Chaos na lotniskach w Londynie

Na londyńskich lotniskach Heathrow i Gatwick zapanował w pią-
tek chaos, spowodowany zbliżeniem
kilku okoliczności: strajkiem pra-
cowników służby kontroli lotów
i mechaników, bałaganem w dzia-
łalności biur podróży, organizują-
cych masowe wycieczki urlopowe
oraz zmniejszeniem sprawności
działania największego w Euro-
pie lotniska — Heathrow.

W piątek większość lotów euro-
pejskich opóźniona była po kilka
godzin. Odwołano wiele połączeń
europejskich i transoceanicznych.
Trzy pasażerki opóźnionego o
dobre lotu do Afryki, zorganizowa-
ły oryginalną demonstrację prze-
ciwko nieudolności linii lotni-
czych: wyszły na główny pas
startowy lotniska Heathrow i
tłukły, dzięki szczęśliwemu zbiego-
wi okoliczności i refleksowi pilota
wielkiego „Jumbo-Jeta” nie do-
szło do tragicznego wypadku.

Odpowiedź OWP na decyzję Izraela

Organizacja Wyzwolenia Pale-
styny postanowiła wzmocnić walkę
zbrojną na okupowanych przez
Izrael terytoriach w związku z
decyzją Tel Awiwu o budowaniu
trzech nowych osiedli izraelskich
na zachodnim brzegu Jordanu.
OWP oświadczyła, że konsekwen-
nie będzie się przeciwstawiać
sunieciom izraelskim, zmierzają-
cym do anektowania okupowa-
nych terytoriów.

Sprawa H. Kapplera

Aresztowano dwóch karabinierów

Włoskie Ministerstwo Obrony
wydało nakaz aresztowania dwóch
karabinierów, którzy w czasie
ucieczki byłego szefa gestapo w
Rzymie Herberta Kapplera pełnili
służbę w szpitalu. W nakazie
aresztowania zaznaczono, że ka-
rabinierzy: Luigi Falso i Renzo Pa-

vone naruszyli regulamin służbo-
wy. Zarzuca się im, że nie dopeł-
nili obowiązku regularnego spraw-
dzania obecności Kapplera, a po-
nadto wyrazili zgodę na poczęsto
wianie ich winem przez żonę zbro-
dniarza. (PAP)

Oblawy na włoskich terrorystów

Zaniepokojenie opinii pu-
blicznej Włoch budzi wzrost
napadów z bronią w rękę, do-
konywanych w tym kraju. W
ciągu ostatniego roku policja
skonfiskowała prawie 50 000
pistoletów i karabinów, 47 000
kg materiałów wybuchowych
i znaczne ilości innego uzbro-
jenia, należącego do organiza-
cji terrorystycznych. Około
26 000 osób pociągnięto w
tym czasie do odpowiedzial-
ności za nielegalne posiadanie
broni.

Władze włoskie wprowadziły
znaczące ograniczenie w po-
siedaniu broni, jednakże nie
mogły skutecznie walczyć z
narastającą falą terrorku.

PAP

Zatrzymanie somalijskiej ofensywy w Ogadenie

Jak informują agencje za-
chodnie, koła dyplomatyczne
w Mogadiszu wyrażają opi-
nię, że rozpoczęta przed mie-
siącem w Ogadenie ofensywa
tzw. Front Wyzwolenia Za-
chodniej Somalii, wspierana
— zdaniem Etiopii — przez regu-
larną armię somalijską, uległa
zahamowaniu.

Zaobserwowano to zwłaszcza
na północnym odcinku frontu
gdzie jeszcze przed tygodniem
jak zapewniali komunikaty
frontu, zacieśniał się pierścień
atakujących oddziałów wokół
trzech głównych miast — Dire
Dawa, Harar i Dżidziga. Mias-
ta te znajdują się jednak nadal
w rękach wojsk etiopskich, a
siły frontu, jak informowało
radio Addis Abeba, wycofały
się na odległość 60 km. od Dire
Dawa.

Również na froncie południo-
wym, w prowincji Bale i Sida-
mo zaobserwowano znaczne
wzrost tempa ofensywy
frontu. (PAP)

Program działania nowego rządu Iranu

Nowy, powołany na to sta-
nowisko 7 bm. premier Iranu,
Dżamszid Amuzegar przedsta-
wił w parlamencie program
działania swego rządu, oparty
na „pełnym wykorzystaniu za-
sobów narodowych, pod bez-
pośrednim nadzorem rządu, w
interesie całego społeczeństwa”.
Premier zapowiedział zwięk-
szenie udziału społeczeństwa w
kształtowaniu decyzji rządu.
Stwierdził dalej, iż jego gabi-
net skoncentruje wysiłki na
rozwiązaniu problemów rozwo-
ju infrastruktury i kwestii
mieszkaniowej, zapewniając
przy tym priorytet rolnictwu i
dając do zmniejszenia zależno-
ści rządu od dochodów płyną-
cych z ropy naftowej.

Jednocześnie szachinszach I-
ranu ogłosił dwie kolejne za-
sady „Rewolucji szacha i na-
rodu”. Przypomnijmy, że
pierwsze 6 zasad „białej rewo-
lucji” — która zmierza w krót-

kim historycznie okresie do
przekształcenia Iranu w pań-
stwo w pełni nowoczesne i roz-
winięte — zostało ogłoszonych
w styczniu 1963 r. Obejmowały
one wówczas m. in. przeprowa-
dzenie reformy rolnej, upań-
stwowienie lasów i pastwisk,
emancypację kobiet, walkę z
analfabetyzmem. Z czasem licz-
ba tych zasad wzrosła do sie-
demnastu.

Wprowadzone obecnie dwie
nowe zasady głoszą ustano-
wienie relacji między cenami
gruntów a wskaźnikiem infla-
cji oraz regulację spraw mają-
kowych osób na stanowiskach
rządowych.

Szachinszach Iranu ogłosił
również amnestię, w wyniku
której znajdzie się na wolno-
ści ogółem 730 osób skazanych
na kary więzienia za działal-
ność antypaństwową i różnego
rodzaju przestępstwa pospoli-
te. (PAP)

Dziesiątki imprez na święto „Trybuny Ludu”

Dokończenie ze str. 1.
wych, akrobacji samolotowych,
wycieczki kolarskie, pogoń za li-
sem i regaty żeglarskie. (rob)

KONIŃSKIE

W Domu Kultury Zagłębia
Konińskiego odbędzie się w
sobotę o godz. 16 forum dys-
kusyjne dla czytelników „Try-
buny Ludu” z udziałem dzien-
nikarzy i przedstawicieli władz
Konina. Również od godz. 16
w amfiteatrze „Na Skarpie”
trwać będzie koncert, w któ-
rym wystąpią znane zespoły
krajowe i zagraniczne. W nie-
działę imprezy artystyczne roz-
poczyna się tutaj o godz. 11 —
wystąpi m. in. zespół folkloru
styczny z Hiszpanii. O godz.
20 odbędzie się koncert galo-
wy pt. „Jest taka kolumna w
Warszawie.

Na Stadionie XXX-lecia —
pokaz rewii kaskaderów (w
niedzielę zaprezentują się oni
w Stupcy). Z tego stadionu w
sobotę o godz. 14 wyruszy wy-
cieczka turystyczna po starym
i nowym Koninie. W niedzielę
o godz. 15.30 — mecz piłkar-
ski pomiędzy konińskim Zag-
łębiem a Polonią Warszawa.

Na jeziorze w Ślesinie roz-
poczynają się w sobotę zawo-
dy sportowe w konkurencjach
wodnych, w niedzielę zaś
trwać będą imprezy rekreacyj-
ne pod hasłem „Patrz i na-
śladuj”.

Przygotowano także zabawy
i gry dla dzieci, wystawy, dys-
koteki, m. in. w amfiteatrze w
parku im. F. Chopina koncer-
tować będą młodzieżowe zes-
poły z województwa koniń-
skiego. (woj)

Pod wezwaniem świętego Biurokracego

Panowie Francesco Perilli i Ange-
lo Tomé, sześćdziesięciolatkowie z
miejscowości Aquila Abramaz w
Włoszech otrzymali w czwartek ra-
no pocztą akces na podjęcie pra-
cy we włoskim Ministerstwie Spra-
wiedliwości. Podanie w tej spra-
wie złożyli przed 25 laty. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-
stytutu Meteorologii i Gospodar-
ki Wodnej w Poznaniu przewidzi-
ła na sobotę w Wielkopolsce za-
chmurzenie duże i opady deszczu.
Temperatura minimalna od 11
do 14 stopni, maksymalna od 15
do 18 stopni. Wiatry słabe i umiar-
kowane.
W piątek o godz. 17 zanotowa-
no następujące temperatury: w Ko-
ńszu 14 stopni, Koninie — 13. Les-
nie, Pile i Poznaniu — 14; cień-
nie 744,3 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował: Andrzej Skrzypczak

KRONIKA DNIA

STAŁA WYSTAWA AUSTRIACKA W OŚWIECIMIU
W Państwowym Muzeum w Oświęcimiu swą stałą narodową eks-
pozycję organizuje Austria. Wystawa przypominać będzie historię
pobytu i martyrologii obywateli tego kraju w KL Auschwitz-Birke-
nau. Ekspozycja nawiąże też do dziejów zagarnięcia Austrii przez III
Rzeszę i udziału Austriaków w walkach przeciwko hitleryzmowi o-
raz w obozowym ruchu oporu. (PAP)

PROTEST BYŁYCH WIEŹNIÓW NEUEGAMME
Biuro wykonawcze „Międzynarodowego Zrzeszenia Byłych Wię-
źniów Obozu Koncentracyjnego w Neuegamme” zwróciło się z ape-
lem do demokratycznej społeczności RFN i innych państw, przede
wszystkim do młodzieży, z wezwaniem do prowadzenia „aktywnej
walki z neofaszystowskimi organizacjami i ideami”. Biuro energicz-
nie potępia „pobłażliwe stanowisko” władz zachodniemieckich
wobec tak jaskrawo neohitlerowskich manifestacji jak spotkania
byłych esesowców, które odbywały się obecnie coraz częściej. Bu-
ro podkreśla konieczność rozwiązania wszystkich neohitlerowskich
organizacji i opowiada się za prowadzeniem wspólnych między-
narodowych akcji protestacyjnych przeciwko zjazdom byłych esesow-
ców. (PAP)

Przez wagary do przestępstwa

Władze oświatowe oraz nauczy-
ciele w Stanach Zjednoczonych z
niepokojem obserwują zwiększa-
jące się awanturnictwo wśród
uczniów. Jak obliczono, w 1976
roku ponad 70 000 nauczycieli zo-
stało zaatakowanych przez uc-
niów. Rozwiedziona młodzież spo-
wedowała straty w wysokości 600
milionów dolarów. Oblicza się, że
w Stanach Zjednoczonych wdra-
dzuje dziennie 200 000 młodych lu-
dzi.

gangów młodzieżowych atakują
swoich kolegów, wymuszając na
nich pieniądze. Zmuszają też
swoich rówieśników do zżywa-
nia narkotyków. 16-letnia dzie-
wczyna opowiadała niedawno przed
sądkiem, że została
związana przez swoich kolegów
do jednego z pomieszczeń na tere-
nie szkoły, zmuszona do zżycia
heroiny, a następnie zgwałcona.
Szczególnie niepokojący jest
udział dziewcząt w różnego rodza-
ju przestępstwach. (PAP)

Przedszkole wychowuje i kształci

Rozmowa z Jerzym Kuberskim — ministrem oświaty i wychowania

W dniach 23 — 26 sierpnia br. obradować będzie w Warszawie XV Kongres Światowej Organizacji Wychowania Przedszkolnego (Organisation Mondiale pour l'Education Prescolaire — OMEP). W kongresie weźmie udział około 500 delegatów z około 40 krajów. Z tej okazji zwróciliśmy się do ministra oświaty i wychowania Jerzego Kuberskiego z prośbą o udzielenie wywiadu. — Panie ministrze, jakie znaczenie ma XV Kongres OMEP?

— Na świecie coraz większą wagę przywiązuje się obecnie do wychowania w przedszkolu. Coraz szerzej, zarówno w teorii jak i w praktyce pedagogicznej, forsowana jest idea wcześniejszego przygotowania dzieci do szkolnej edukacji. Wynika to z badań nad rozwojem małego dziecka.

— Jaki w tym względzie jest dorobek teoretyczny polskich pedagogów, psychologów i lekarzy?

— Nasze badania dostarczyły dowodów na ogromne znaczenie wychowania dziecka i jego właściwej edukacji w wieku 3 — 4 — 6 lat. Jest to okres, w którym u dziecka bardzo intensywnie występują procesy rozwoju psychofizycznego, w którym zadatki wrodzone i predyspozycje psychiczne dziecka mogą być intensywnie rozwijane. I na odwrót: jeśli w tej fazie rozwoju nie występują odpowiednie działania wychowawcze i edukacyjne, to wiele z tych predyspozycji może nie być rozwinięte.

— Czy wychowanie w rodzinie nie stwarza tu dostatecznych gwarancji?

— Oczywiście pierwsze pozycje wychowawcze podejmuje rodzina. Stale to podkreślamy i umacniamy rolę rodziny w wychowaniu dzieci. Ale są różne rodziny i różne środowiska. Z naszych polskich badań wynika, że przyczyna niepowodzeń szkolnych dzieci w pierwszych latach nauki jest ich sytuacja społeczna: warunki rodzinne i środowiskowe. Są sześciolatki, które potrafią rozpoznać litery, mają pojęcie o liczbach, a są i takie, które przychodzą do przedszkola z zasobem kilku słów. Stąd też u nas zrodziła się i jest realizowana idea przygotowania dzieci 6-letnich do rozpoczęcia nauki w przedszkolu.

— Mogłoby przecież te nauki rozpoczynać o rok wcześniej, w szkole.

— Uważamy, że rygory nauki szkolnej są trudną do pokonania barierą w tym wieku. O wiele lepsze rezultaty dają formy wychowania i

kształcenia integralnie związane z zabawą, opierające się na spontanicznej działalności małych dzieci.

— Przejdźmy zatem od teorii do praktyki.

— Myślę, że w Polsce udało się w sposób harmonijny spójnić dwa wyniki naszych badań pedagogicznych. Znajduje to swój wyraz w aktualnie opracowywanych i realizowanych programach wychowania przedszkolnego dla 6-latków, łączących naukę z zabawą. Niebawem ukażą się dwa podręczniki: „Vademecum wychowania sześciolatka” i „Wprawka sześciolatka”. Oceniam to jako ważny dorobek naszego zaplecza naukowego i praktycznego.

Program wychowania przedszkolnego zawiera trzy podstawowe elementy: uspołecznienie dziecka, jego edukację, przeciwdziałanie odchyleniom od normy.

Uspołecznienie polega na tym, aby przyswoić dziecku pewne cechy niezbędne do życia w społeczeństwie. Ich walor ma znaczenie także dla dzieci z rodzin o wysokim poziomie intelektualnym. Zresztą poziom ten będzie z latami, wraz ze wzrostem wykształcenia, upowszechnienia 10-latków, stale się podnosił.

Jeśli chodzi o edukację, to musimy podkreślić, że nie jest zadaniem przedszkola uczyć, ale wyrównywać różnice edukacyjne, dążyć do zwiększenia zasobu słów, nawyków kulturalnych u tych dzieci, które nie wyniosły ich z rodzinnego domu. Trzecim wreszcie, istotnym elementem przygotowania 6-latków do nauki w szkole jest lepsze rozpoznanie przez lekarzy, w warunkach przedszkola, możliwości psychofizycznych dzieci.

Ponadto wychowanie w przedszkolu ma ogromne znaczenie dla podnoszenia kultury pedagogicznej społeczeństwa. Nasze przedszkola coraz bardziej są placówkami blisko współdziałającymi z rodzinami, udzielającymi im fachowego instruktażu. Madra koncepcja

wychowania przedszkolnego integrująca wysiłki rodziny i przedszkola, jest sprawą bardzo ważną. Podkreślono naszą harmonijną współpracę z lekarzami i Instytutem Matki i Dziecka.

— A dowodem tego, że mamy coś do powiedzenia na ten temat, jest jeden z czterech głównych referatów XV Kongresu, który będzie wygłoszony przez znakomitego eksperta, prof. Jana Szczepańskiego. Tytuł referatu: „Rola rodziny i przedszkola w procesie uspołeczniania dziecka”.

— Będziemy mieć „coś do powiedzenia” także i w innych sprawach. Jeden z dwóch głównych tematów Kongresu brzmi: „Dziecko i prawo”. A czyż może być pełniejsze zabezpieczenie tego prawa, jak danie dziecku równych szans pełnego rozwoju? Przecież nasze polskie osiągnięcia: upowszechnienie systemu wychowania 6-latków ma zupełnie kapitalne znaczenie!

— Polska delegacja podniesie również problem integracji wychowania przedszkolnego z całym systemem oświaty.

— Wychowanie przedszkolne powinno dać nam odpowiedź, jakie czynniki są decydujące dla kariery szkolnej dziecka. Nie może więc być dużych różnic w wychowaniu przedszkolnym i jego kontynuacji w wychowaniu przez szkołę.

Nasze założenia integracyjne
W przedszkolu już nauka, ale poprzez zabawę.
Fot. — Z. Ceglarek



ne praktycznie realizujemy m. in. przez tworzenie, w wielu wypadkach, oddziałów przedszkolnych przy szkołach.

— Sądziłam, że robi się to przede wszystkim ze względu na trudności bazy przedszkolnej.

— Także, ale nie tylko. Takie rozwiązanie będzie miało wpływ na zmianę stereotypu myślenia — jak to niestety, często bywa, że przedszkole to miejsce do spania i jedzenia. Tak już w zasadniczej ilości przypadków nie jest i co ważniejsze tak w najbliższej perspektywie powszechnie nie będzie. Przedszkole bawi, uczy i wychowuje. Pomaga dziecku i rodzinie.

— Ale sam kontakt ze szkołą w jednym budynku, mentalności nie zmienia...

— Nie, przede wszystkim trzeba było dokonać zmian w statusie społecznym przedszkola. Od 1972 r. są to już nauczycielki przedszkola, a nie „wychowawczynie przedszkolne”. W ślad za stworzeniem jednolitej podstawy prawnej — Karty praw i obowiązków nauczyciela — dla działalności zawodowej wszystkich nauczycieli naszego systemu oświaty, niezależnie od tego, czy pracują w przedszkolu, czy w szkole średniej, stworzyliśmy szerokie możliwości zdobycia przez kadre przedszkoli odpowiednich kwalifikacji, także na poziomie akademickim. Jednakowe uprawnienia dla nauczyciela przedszkola na równi z innymi, stworzenie warunków do takiego samego prestiżu, jakim cieszą się nauczyciele innych szczebli edukacji narodowej, uważam za jedno z wielkich osiągnięć naszego systemu socjalistycznego oświatowo-wychowawczego ostatnich lat. Przecież w wielu krajach są to sprawy, o które dopiero walczyli światli pedagodzy, organizatorzy oświaty, działacze społeczno-polityczni, nie mówiąc już o samych wychowawcach przedszkolnych.

Rozmawiała
HALINA SZYPIŃSKA

UCZĄ SIĘ POLSKIEGO I POLSKI

Ma wzrost koszykarza, a twarz kilkunastoletniego chłopca, „powagi” nie dodają jej nawet okulary — Jan Idaszek z Australii.

— Podobno „trzynastkę” uważa się u was za liczbę feralną. Dla mnie okazała się ona jednak nadzwyczaj szczęśliwą. 13 lipca, dokładnie pół godziny przed wyjazdem z Polski, już na poznańskim dworcu dowiedziałem się o tym, że tutaj za tydzień rozpocznie się zajęcia w letniej szkole języka polskiego. Postanowiłem, w porozumieniu z ojcem, z którym przebywałem przez miesiąc w jego rodzinnym kraju, a z którym jechałem właśnie do Republiki Federalnej Niemiec po mamę spędzającą urlop pośród swojej rodziny, nie zaprzepścić takiej okazji. W konsulacie PRL w Kolonii załatwiłem pędkiem formalności i po ośmiu dniach znalazłem się znów w Poznaniu. Językiem polskim posługuję się w domu od dzieciństwa. Do szkoły przyjechałem nauczyć się jeszcze lepiej pisać i czytać, poznać kulturę ojczyzny mego ojca, a po części i matki, gdyż ona — Niemka — jest córką Polki. Z zajęć jestem bardzo zadowolony, już nawet martwię się na zapas, że za rok tu nie przyjadę... Po prostu o powrocie w okresie letnim takiej podróży do Europy nie może być mowy.

— Elizabeth, a właściwie — poprawia się zaraz sama — Elżbieta Borodcka z Francji — krótko przystrzyżona blondyna, ciągle uśmiechnięta.

— Ojca zawiodyła na Zachód przymusowe roboty w czasie młodej wojny. Po jej zakończeniu opłynął prawie cały świat jako marynarz, by w roku 1951 osiedlić się w Caen, w Normandii. Mieszkał tam do dziś, nieomal na brzegu kanału La Manche. Ze mną i ze starszą siostrą lato rozmawiał po polsku od młodości, a kiedy dorosłyśmy, używamy na zmianę raz polskiego, kiedy indziej francuskiego. Najmłodsza siostra języka ojczystego ojca nie zna w ogóle. W poznańskiej szkole jestem po raz drugi (w Polsce — po raz czwarty), a chciałabym w niej być corocznie, przynajmniej do czasu ukończenia studiów. Zachwyca mnie wasz kraj, wasza kultura, wasza wiedza, gościnność, szczerść. Właściwie — dlaczego was z a? Przecież i ja czuję się Polką (mama też nią była) i wszędzie to z dumą podkreślam...

Krzysztof Kuczyński z Chatelet, Belgia — jego atletyczna budowa od razu zdradza, że uprawia sport.

— Cztery razy spędzam w Polsce wakacje, po raz który razem tak pożytecznie. Nie gorzej niż konwersację pragnę opowiadać pisownię ojczystego języka moich rodziców, już choćby dlatego, aby wreszcie obywać się przy lekturze polskiej literatury i prasy bez słowników lub... starszego brata. Dzięki wycieczkom organizowanym przez szkołę znam prawie wszystkie większe miasta Polski; dzięki występowi w grupie folklorystycznej „Polonez” przyjadę do was w przyszłym roku dwukrotnie — do szkoły i na festiwal zespołów polonijnych; dzięki Lubąńskiemu wyżej cenię mnie koleżdy z uczelnianej drużyny sportowej...

Zanotowałem tylko urywki, główne myśli rozmowy. Długo i miłej, toczącej się w pokoju na ósmym piętrze poznańskiego akademika „Jowita”.

Po raz piąty zorganizowano Szkołę Letnią Kultury i Języka Polskiego w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza.

Do Poznania przybyło ich w tym roku blisko sześćdziesiąt. Przyjechali z RFN, Holandii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Włoch, nawet z dalekiej Australii; wszystkich łączą: polskie pochodzenie przynajmniej jednego z rodziców i chęć jak najpełniejszego poznania ojczystej ziemi, kultury, języka swych przodków. Są młodzi, mają niewiele więcej niż dwadzieścia lat, weseli i sympatyczni. Przeważają studenci — nie przeto dziwnego, że interesuje ich wszystko: historia i sztuka, zagadnienia polityczne i społeczno-gospodarcze, sport. Swą ciekawość zaspokajają codziennie, zarówno podczas zajęć teoretycznych jak i na rozlicznych spotkaniach z załogami zakładów pracy, z młodzieżą, na wycieczkach.

Program półtoramiesięcznej szkoły kierowanej przez doc. dr. hab. Stanisława Sierpowskiego wypełniają wykłady, konsultacje, lektury, konwersatoria, które prowadzą pracownicy nauki i poznańskich uczelni. Godziny popołudniowe i wieczorne przeznaczone są na zajęcia „lżejsze” — lekcje tańców i piosenek polskich, turnieje sportowe, zwiedzanie zabytków Poznania i najciekawszych okolic. A starczy jeszcze czasu na wspólną zabawę przy dyskotekach albo spotkanie klubowe.

Zajęcia trwają cztery tygodnie, po czym — od 21 sierpnia — dziesięć dni turystycznej podróży po kraju. W czasie owego wjazdu dojdzie także do spotkań z młodzieżą polonijną, uczestniczącą w szkołach letnich w Krakowie i we Wrocławiu.

WOJCIECH NENTWIG

W zakładzie pracy trzeba usuwać to wszystko, co powoduje, że pracownik czuje się źle, jest zdenerwowany i przygnębiony” — głoszą tak oczywiste prawdy, i do tego tak prostym językiem, że na spodziewać się uśmiechów politowania i fali ironii: „oto odkrycie Ameryki”. Warunkiem ograniczenia podobnych reakcji jest sformułowanie owej prawdy częściowo w żargonie zawodowym. Będzie ona wówczas brzmiała: „Należałoby kłaść nacisk na maksymalne wyeliminowanie czynników, które sprzyjają występowaniu sytuacji stresowych w środowisku pracy”.

Jeżeli tak wyrażony truizm będzie zamykał zestawienie i omówienie określonych danych statystycznych, to całość może zostać uznana za rozprawę naukową.

Powyższe refleksje towarzyszą lekturze opublikowanej pracy pt. „Pracownicy palacy i niepalacy — Zróżnicowanie pod względem czynników psychosocjalnego środowiska pracy”. Tutaj początkowo może budzić respekt, ale później musi budzić wątpliwość Zróżnicowanie — jak wynika z wielu danych zawartych w tej pracy —

okazuje się bowiem tak nieznaczące, że właściwie żadne. Na przykład na konflikt z współpracownikami nie skarżyło się 7,8 procent palaczy, 8,9 procent byłych palaczy, a 10 procent osób niepalących. Co z tego wynika? Chyba dokładnie to samo (czyli nie), co z wielu innych zawartych w pracy danych, które dotyczą wykształcenia, wieku, stanu cywilnego, miejsca zamieszkania i zawodów — osób niepalących, byłych palaczy i palaczy tytoniu. Właśnie na takie trzy grupy została podzielona i przebadana cała masa załoga (1161 pracowników) pewnej kopalni siarki, przy czym za „aktualnych palaczy” uznano „osoby palące regularnie co najmniej jedno papierosa dziennie”.

Oto najważniejsze ustalenia: „Pracownicy niepalący nieco rzadziej (12,1 procent) oceniali swoją pracę jako wymagającą dużego wysiłku fizycznego niż byli palacze (15 procent). Byli palacze tytoniu częściej oceniali wykonywaną pracę jako bardzo nerwową (31,9 procent) rzadziej natomiast dawali taką ocenę pracownicy niepalacy (20,2 procent) i aktualni palacze (22,7 proc.). Aktualni palacze tytoniu okazali się pracow-

nikami nieco częściej niezadowolonymi z wykonywanej pracy (27,7 procent) niż pracownicy niepalący (22,5 procent), lecz różnice te nie były statystycznie istotne”.

Autorki pracy — Beata T. i Krystyna S. (z Zespo-

Nie zawsze na linii

Jak dymek z papierosa...

lu Badań Naukowych nad Ochroną Zdrowia w Przel. myśle w jednym z miast wojewódzkich) omawiają wyniki badań stwierdzając:

„Uzyskane dane mogą przemawiać pośrednio (podkr. red.) za wpływem czynników psychosocjalnego środowiska pracy na występowanie tego nałogu. Częstsze oceny byłych palaczy tytoniu odnośnie bardzo nerwowej pracy mogą sugerować (podkr. red.), że w momentach stresowych brakuje osobom tym środka ułatwiającego rozładowanie napięcia...”.

Jaki więc generalny wniosek?

„Walka z nikotynizmem powinna rozwijać się zasadniczo na dwóch płaszczyznach. Obok oświaty zdrowotnej należałoby kłaść także nacisk na maksymalne wyeliminowanie

czynników, które sprzyjają występowaniu sytuacji stresowych w środowisku pracy”.

Stresującą dwa ostatnie cytaty i przekładając je na język codzienny, odkrywamy taki ciąg myślowy:

— dużo byłych palaczy skarży się, że ich praca jest nerwowa; być może tylko dlatego, że kiedy dochodzi do spięć, odczuwają brak papierosa, który kiedyś ich uspokajał; a zatem należy dążyć do tego, by w pracy nie było żadnych spięć.

Uderza niepełność przesłanki (dowodem określenia: „dane mogą przemawiać

pośrednio”, „mogą sugerować” itd.) i ciężar gatunkowy wniosku (humanitarna praca) nader ogólne. Może on wieńczyć setki „rozpraw naukowych”. Jeżeli będą one dotyczyły związku sytuacji stresowych (w zakładzie pracy) na przykład z wypadkami przy pracy, jakością produkcji, niezdyktynowanymi, pijactwem, lekomania itd. itd., to przecież nie łatwiejszego, jak sformułować na zakończenie wniosku: niech praca nie wywołuje napięć i nie szarpie nerwów. Zdenerwowany pracownik (częściej niż pracownik, który się nie zdenerwował) ulega bowiem wypadkowi, partaczy, nie wykonuje poleceń, zagląda do kieliszka, ma skłonności do lekomanii. Można to wszystko uznać za udowodnione stwierdzenie: „uzyskane wyniki mogą przemawiać pośrednio...”.

Poświęcamy tym miejscu pracy Beaty T. i Krystyny S., ukazując one bowiem problem zbędnych badań i publikacji pracowników naukowych. Uznając przed stawionych dociekań za zbędne wcale nie wynika z faktu, że niczego nowego nie wnoszą. Wiele badań naukowych kończy się tak samo, ale jest to zrozumiałe, jeżeli dotyczy zjawisk

dotychczas niepoznanych. Chcąc je poznać, trzeba prowadzić badania, przy czym trudno wymagać, by zawsze kończyły się powodzeniem. Tymczasem dociekania Beaty T. i Krystyny S. nie były szukaniem prawdy, bo ta dawno została już ujawniona. Dowodzi tego m. in. fakt, że obie autorki powołują się na liczne prace naukowców polskich i zagranicznych.

Zalóżmy wszakże, że badania Beaty T. i Krystyny S. były potrzebne. Potrzebne (jest to hipoteza) i nieodkrywcze (pewnik). W takim razie, zwłaszcza kiedy dane nie pozwalają sformułować jednoznacznych i szczegółowych wniosków, pisanie pracy, nie mówiąc już o jej publikacji, jest całkowicie zbędne.

Praca ta stanowi więc sygnał, który może zastanawiać się nad funkcjonowaniem systemu programowania i wykorzystywania badań naukowych. Niechże ich wartość poznawcza lub wkład w przekształcanie praktyki nie będą tak ulotne jak dymek z papierosa...

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Miesięcznik „Praca” i zabezpieczenie społeczne” nr 5/77.



O KRYTYCE — INACZEJ

Fasadowy obraz i zajęte serce

Będzie tu mowa o funkcjonowaniu krytyki — ale w innym niż zazwyczaj ujęciu. Nie od strony jej rangi społecznej i związku z pojęciem demokracji, ale od strony ludzkich wad i słabości, od strony psychologii. Zaczniemy od przykładu. Ileż to razy zdarza się, że w jakiejś fabryce lub biurze dzieją się rzeczy karygodne: marnotrawstwo, kumoterstwo, tolerowanie na ważnych stanowiskach ludzi nieudolnych, którzy nie tylko nie przynoszą społeczności i własnej firmie profitu, ale często doprowadzają do strat.

W takiej sytuacji porządnym ludzi i solidnych pracowników aż sędzi łączy, aby na jakimś zebraniu „wygarnąć prawdę w oczy”, obnażyć błędy w polityce kadrowej, a także w doborze przyjaciół przez szefa zakładu. Sumienie wstrząsa się, język swędzi... ale do publicznej krytyki dochodzi rzadko. W prawym człowieku odzywa się nagle zajęte serce, które drży ze strachu i paraliżuje odwagę.

Spotykałem się i z takimi przypadkami, że w napiętej sytuacji sfrustrowani ludzie zwracali się z nadzieją ku jednemu z kolegów, który otrzymał niedługo wysokie odznaczenie za odwagę w boju: „Słuchaj-no, kto jak kto, ale ty powinienes wystąpić śmiało...” — Niestety, dawny bohater jakby stracił swe bojowe cechy.

LĘK SPOŁECZNY

Warto tu sięgnąć do badań i opinii wybitnego psychiatry profesora Antoniego Kepińskiego. W swej pracy pt. „Lęk”, której fragmenty publikowała przed trzema laty „Kultura”, Kepiński zwraca uwagę na dwa rodzaje lęku, którym poddawany jest człowiek: jeden — to lęk biologiczny i lęk społeczny. Ten pierwszy towarzyszy nam w sytuacjach zagrażających zdrowiu lub nawet życiu. Psychika ludzka ma jednak to do siebie, że zmierza do minimalizacji źródeł tego lęku. Jest to swoista samoobrona organizmu, dająca nieraz zdumiewające wyniki w postaci samoopanowania i przewyższenia naturalnego poczucia strachu.

Antoni Kepiński pisze: „...ludzie dotknięci nieuleczalną chorobą (np. nowotworo-

wą) nie przyjmują tego faktu do wiadomości, ludzie starzy bronią się przed perspektywą rychłej śmierci przesadnym zajmowaniem się sprawami dnia codziennego; żołnierz na froncie czy lotnik przed lotem bojowym na ogół nie zdają sobie w pełni sprawy z grożące go niebezpieczeństw...”

„Ocieramy się o śmierć — czytamy dalej — zachowując się nieraz tak, jakby ona nie istniała. Lęk przed śmiercią ulega dość łatwo redukcji i dzięki temu możemy go przezwyciężyć i iść naprzód w naszej drodze życia, inaczej musielibyśmy się stale wycofywać. Natomiast w przypadku lęku społecznego mechanizmy obronne są jakby słabiej ukształtowane”.

Ten drugi rodzaj lęku Antoni Kepiński omawia bardzo szeroko, ponieważ wiąże się z różnymi rodzajami nerwicy, pięciami ludzi. Warto jednak zauważyć, że przy powstawaniu konfliktów w jakimś środowisku produkcyjnym dochodzi również do tego, że obie strony wpadają często w stan nerwicy, a zwłaszcza strona słabsza, czyli podwładny.

Lęk społeczny jest wynikiem dwóch sytuacji: powstaje wobec władzy i oceny. „Boimy się władcy i sędziego” — stwierdza profesor — i lęk ten „jest może nawet silniejszy niż lęk przed śmiercią”.

Takim władcą i sędzią może być przełożony, mający przecież w ręku poważne środki represyjne, może być też otoczenie, które ocenia nieraz bardzo ostro naszą postawę i postępowanie.

W lęku społecznym mamy zjawisko odmienne niż w biologicznym: występuje tu tendencja do maksymalizowania i demonizowania źródła jego narodzin. Prowadzi to niekiedy do urojenego obrazu siły i możliwości sprawcy naszych frustracji.

Co prawda różni kacykowie starają się świadomie stwarzać wokół siebie atmosferę grozy i niezwykłe „mocnych pleców”, aby w ten sposób zastraszać ewentualnych krytyków lub tych, których szkodzą za już wyrażoną krytykę — ale mądre wykorzystanie istniejących środków prawnych, społeczno-politycznych, obiektywna postawa organów związkowych, a szczególnie

partyjnych — skutecznie kruszy bastiony zamordyzmu.

TYLKO BRAK AUREOLI

Spójrzmy teraz na problem krytyki od strony pryncypalów. Są oni także ludźmi i podlegają ludzkim słabościom. Cechą gatunku homo sapiens jest wytworzenie sobie obrazu samego siebie — jako formy samooceny i samowychowania. Znany to proces w psychologii. Niestety, człowiek malując swój konterfekt ma skłonności do fasadowego ujęcia. Dlatego eksponuje on przesadnie swoje cnoty, natomiast pomniejsza wady, lub w ogóle ich nie dostrzega.

Rzecz jasna, ów konterfekt powstaje nie po to, aby był skromnie ukryty w świadomości jego twórcy. Nie jest on eksponowany na zewnątrz, a czasem wręcz po to retuszowany, upiększany, aby budzić respekt i szacunek.

Analizując tego typu procesy psychologiczne, znany naukowiec prof. Stanisław Gerstmann pisze:

„Człowiek, który przyjmuje za prawdziwy obraz swojej osobowości zawierający jako podstawowy rys „wielkość” czy „znaczenie”, traci zdolność krytycznego spojrzenia na siebie. (...) Takim ludziom grozi rozczarowanie i klęska. Ktoś w środowisku, które podaje się wpływowi osoby z poczuciem nadmiernej wartości, może odkryć, że „król jest nagi” — ujawni braki i słabości, przeciętność osoby przecenianej przez opinię środowiska” („Psychologia na co dzień”, KiW 1973).

Ale właśnie ten ktoś, kto odważy się pro publico bono zniszczyć tę fasadę — kto przez obiektywną krytykę wykaże wady i błędy takiego majestatu, stanie się w pewnych sytuacjach przedmiotem odwetu i szykan. Kiedy? Gdy krytykowany będzie mieć nad nim przewagę z racji zajmowanego stanowiska, a szczególnie, kiedy będzie jego przełożonym.

Odwet i szykany w subiektywnym odczuciu owego człowieka na stanowisku wyglądać będą zupełnie inaczej. On będzie po prostu uważał, że ktoś złośliwy świadomie i celowo podrywa jego autorytet, ponieważ niweczy i przekreśla fasadowy obraz „samego siebie”, który ów kierow-

Zabytki
i... żagle

Stralsund, jedno z najpiękniejszych zabytkowych miast na północy NRD, jest także znanym ośrodkiem sportów żeglarskich. Fot. — CAF

nik „namalował” i uznał za prawdziwy.

Odwet i szykany w pojęciu tego człowieka wyglądać mogą po prostu na obronę wobec zagrożenia własnej pozycji i stanowiska. W tym przypadku może w sytuacjach skrajnych dochodzić, jak sądzę, do działania w psychice tego człowieka lęku społecznego, o którym mówił Antoni Kepiński. Wtedy zwłaszcza, gdy krytyczne opinie zaczyna podzielać większość otoczenia.

MIERNIK DOJRZAŁOŚCI...

Wydaje się więc, że jednym z warunków spokojnego i rzetelnego rozwoju krytyki i uczciwej, mądrej reakcji na krytyczne głosy — powinna być swego rodzaju profilaktyka. Chodzi o to, aby ludzie na stanowiskach tworząc swój portret psychologiczny zawsze czuli obecność społecznych korektorów tego procesu. Będzie to po prostu stałe i życzliwe mówienie przełożonym (kolegom także — owszem) prawdy o ich zaletach i wadach, wczesne zwracanie uwagi na słabości lub niedobre tendencje, przestrzeganie przed błędami, a spokojne podkreślanie osiągnięć. Powstawać wtedy będą portrety nie pompatyczne, bez aureoli i wawrzynów — ale za to prawdziwe.

Zupełnie inaczej dzieje się jednak. Kiedy przełożeni słyszą stale wokół siebie pochwały i komplementy, kiedy wszędzie dochodzi do nich tylko dwóm kadzidła oraz okłaski. Stępią to samokrytycyzm, prowadzą do zarówniaństwa, nie liczenia się z ludźmi i z realiami życia. A to się zawsze kiedyś zemści.

W tezach VII Plenum KC PZPR czytamy:

„Z całą stanowczością należałoby korzystać z krytyki społecznej jako instrumentu rozwoju. Z krytyki społecznej należy usuwać niekorzystne, szkodliwe zjawiska w miejscu pracy, zamieszkania, w każdym środowisku społecznym. Wymaga to doskonalenia form, metod i kierunków krytyki, kłótni korzystania z krytyki. To, w jaki sposób dany jest realizowany, należy traktować jako miernik dojrzałości politycznej kolektiwów, kierownictw instytucji, obywateli i pracowników”.

W pogłębianiu kultury politycznej i demokracji socjalistycznej konieczne są bardzo wszechstronne działania. Wśród nich niemałe znaczenie ma także znajomość niektórych prawideł psychologii — nauki tak bardzo związanej z życiem publicznym.

JAN SAPLEWICZ

Spotkanie jednego rodu

Potomkowie Anny i Marcina

Było to chyba pierwsze w kraju spotkanie rodu chłopskiego, zorganizowane po to, aby wzajemnie się poznać, spojrzeć na swój dorobek materialny i intelektualny, na przebyte drogi awansu społecznego i miejsca w strukturze społecznej. W sali Klubu Rolnika w Goliszewie w Kaliskim zebrało się blisko 200 potomków Anny i Marcina Galantów, w sumie cztery pokolenia — od sędziwego rolnika 88-letniego Ludwika i 73-letniego Wawrzyńca Galantów — po kilkuletnich brzdąków, zupełnie zagubionych wśród tak wielu ciotek i wujów. Część po raz pierwszy spotkała się z krewniakami, zupełnie dotąd nieznanymi, toteż rozglądała się po sali, pytając oczyma, kto ci inni i skąd. Jeden tylko wiązał wszystkich — inicjator zjazdu — Wawrzyniec Galant, socjolog, specjalista w zakresie więzi rodzinnej.

I on właśnie w dłuższym przemówieniu przedstawił poszczególne konary drzewa genealogicznego, dokładnie — według zawodu, wykształcenia, miejsca pobytu. A i to nie wystarczyło. Poszczególne rodziny musiały wzajemnie się przedstawić. Kto jeszcze się gubił w powiązaniach, natrafił na drzewo genealogiczne; wykres ten spełniał rolę dodatkowego przewodnika.

Pień tego rodu, to rodzina chłopska, osiadła na 5,5 ha ziemi. „Ojciec mój Marcin, a wasz dziad (1854—1935) — mówił p. Wawrzyniec — reprezentował jak na owe czasy (druga połowa XIX wieku) światłego człowieka, umiającego czytać i pisać, co było rzadkością na wsi pod zaborem rosyjskim. Uczył się bowiem do zorganizowanej przez Komisję Edukacji Narodowej szkoły parafialnej, która później została zlikwidowana (...) Nauczył wraz z matką czytania i pisanie wszystkie swoje dzieci (a było ich ośmiu). Zamiłowanie do czytania obojczyście zdobyłem od ojca...”

Wawrzyniec był najmłodszym synem Anny i Marcina. Ukończył seminarium nauczycielskie w Liskowie. Pierwszą pracę podjął w szkole w Kuźnicy Myślniewskiej pod Ostreżowem, potem był kierownikiem szkoły powszechnej w Kottowie. W 1929 r. przeniósł się do Poznania. Tu ukończył studia socjologiczne pod kierunkiem słynnego w świecie socjologa — prof. Floriana Znanieckiego. Po II wojnie był kierownikiem szkoły podstawowej na Winiarach, w Poznaniu. I z przebiegu dalszego wtajemniczania w ród Galantów, i z rozmów moich z uczestnikami zjazdu wynikało, że właśnie Wawrzyniec stał się wzorem zdobywania wiedzy przez swoich krewniaków.

Popatrzmy na ostatnie pokolenie. Na 56 prawnuków i prawnuczek Anny i Marcina, 6 uczy się w przedszkolach, 17 w szkole podstawowej, 4 — w średnich szkołach, 7 — w szkołach wyższych, 17 ukończyło maturę, 8 ukończyło wyższe studia. Według przewidywań — 30 z tego pokolenia będzie miało wyższe wykształcenie, co trzeci prawnuk. To nie tylko wynik obcowania ich przadziada z książką i zachęty ze strony wuja-socjologa, ale i warunków, jakie to pokolenie znalazło w Polsce Ludowej.

Pierwsze pokolenie skazane było na przebywanie we własnej wsi, odrodzonej od świata ówczesną sytuacją. Jeśli szło „w świat”, to z lękiem, bo w nieznane. Szczególnie w latach wojennych członkowie rodu działali w różnych dziedzinach naszego życia społecznego i gospodarczego. Potomkowie Anny i Marcina znaleźli się w załogach naszej floty rzecznej i morskiej, w lotnictwie, w zakładach przemysłu ciężkiego, w przedsiębiorstwach budowlanych, w szkolnictwie, w zespołach naukowo-badawczych. Można ich znaleźć w Szczecinie, Gdańsku, Zielonej Górze, Świebodzinie, Łodzi, Poznaniu, Ostrowie, rodzinnym Goliszewie, Zbiersku, Kaliszu, w gronie najlepszych rolników, na stanowiskach wykwalifikowanych robotników, mistrzów i techników, lekarzy, dyrektorów, we władzach województwa kaliskiego.

W tym rekonesansie rodowym przewijały się jeszcze inne wątki: poczucie godności rodowej, dbałość o nią poprzez dobrą pracę, głęboki, lecz nie reklamowany patriotyzm. Władze gminne poprzez swoich przedstawicieli wyraziły za to uznanie wręczając tu na zieleńce seniorowi Galantów — Ludwikowi dyplom za patriotyczne wychowanie dzieci, innym — za wzorowe gospodarowanie na roli, a Wawrzyniecowi — za podtrzymywanie więzi rodzinnej i szerzenie kultury w gminie.

Miejscowy zespół artystyczny w czasie spotkania dał zebrany Galantom i związany z nimi „oo kadzidła” Pokojowym, Kubiakom, Popiołkom, Syniowskim, Tabakom, Zielińskim, Cozasiom, Biernackim, Smieszniakom i innym — miły koncert. Prawnukowie także wystąpili z piosenkami. Potem ciągnęły się długie rozmowy, dzielono się kłopotami, radościami i planami. Była to właściwie wielka rodzina, jakże sobie wzajemnie życzliwa, serdeczna.

Czy jeszcze kiedyś się spotkają? Studentka socjologii (także z rodu), Małgorzata Pokojowa skrzętnie notowała adresy i uwagi. Z sondażu mojego wynikało, że chcieliby się znowu zebrać. „Tylko, że już nas tak wielu nie będzie — powiedział jeden z młodszych — bo teraz mamy po jednym lub najwyżej po dwojgu dzieci”.

Anna i Marcin z dużego fotou przylgali się swojemu wielopokoleniowemu rodowi. Gdyby żyli — dumni by z niego byli. Oni przecież byli tym mniem, z którego wyrosło rozłożyste, zdrowe drzewo — wielka, dobra rodzina.

JÓZEF PIEPRZYK

Polsko-irańska współpraca kulturalna

Zaczęło się za Kazimierza Jagiellończyka

— z okazji 2500-lecia Cesarstwa Iranu — dała kilka koncertów w Sziraz oraz w historycznej stolicy kraju Persepolis, gdzie wykonała m. in. „Pa się według św. Łukasza” Pen dereckiego. W ubiegłym roku z entuzjastycznym przyjęciem publiczności spotkała się Wielka Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji, która koncertowała w Persepolis podczas międzynarodowego festiwalu sztuki w Sziraz. Jako dyrygenci wystąpili Krzysztof Penderecki i Jerzy Maksymiuk, zaś solistami byli góraci oklaskiwa ni: klawesynistka Elżbieta Stańska-Lukowicz i wiolonczeli sta Roman Jabłoński.

W Polsce koncertowała dwukrotnie znana pianistka irańska Tania Achot oraz dyrygent Heichmat Sandiari. War-

to też wspomnieć o ciekawym nagraniu starych pieśni irańskich w wykonaniu Anny Ger-

Ważną kartę w wymianie kulturalnej z Iranem stanowi nasz udział w dorocznym festiwalu sztuki w Sziraz, który patronuje cesarzowa Iranu. Polacy odnieśli na kolejnych festiwalach liczne sukcesy, by wspomnieć choćby o występach Teatru/Laboratorium Grotowskiego, Teatru „Stu” i „Cricot-2” z Krakowa, Filharmonii Krakowskiej wraz z chórem pod dyktando Jerzego Katlewicza i zespołu muzyki nowoczesnej „MW-2”.

Uznaniem w Iranie cieszy się także polski film. Publiczność irańska miała okazję poznać wiele dzieł naszej kinematografii m. in. podczas specjalnie organizowanych prze-

glądów filmu polskiego. Wyświetlano tam filmy Wajdy, Kawalerowicza, Zanussiego, Kutza, Hoffmana, Poręby, Ha-

Nasi filmowcy zapraszani są do udziału w festiwalach filmowych w Iranie, gdzie zdobyli szereg nagród.

Pomyślnie rozwija się współpraca w dziedzinie plastyki. W Iranie zorganizowano m. in. reprezentacyjną ekspozycję „Polska sztuka współczesna”, odbywały się wystawy polskie go plakatu, grafiki i tkaniny. Dużym powodzeniem cieszyła się w tym roku wystawa „Współczesne malarstwo polskie”. W Warszawie oglądaliśmy wystawę malarstwa Manure Hoseiniego, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli irańskiej awangardy. Z okazji wizyty w Polsce szachinszacha Rezy Pahlawiego Aryamehr w

w 1966 r. zorganizowano u nas wystawę „Współczesny Iran”, prezentującą dzieła z różnych dziedzin sztuki. Irański graficy biorą udział w międzynarodowych biennale plakatów, odbywających się co dwa lata w Warszawie. W roku ubiegłym III nagrodę i brązowy medal w grupie plakatów kulturalnych zdobył Khosrov Bayat z Iranu.

W okresie minionego trzydziestolecia czytelnikom polskim przyswojono szereg dzieł z klasycznej literatury perskiej, opublikowano u nas m. in. wybór liryk Hafiza, poezje Omara Chajjama, poety perskiego z okresu wczesnego średniowiecza, „Księgę Królewską — Szahname” Ferdousiego, twórcę eposu bohaterskiego o pradziejach Iranu, zbiór per-

Kontakty między Polską a Iranem mają bogatą i wielowiekową tradycję. Zostały nawiązane w 1474 r., kiedy do króla Kazimierza Jagiellończyka przybył z listem wysłannik szacha perskiego Usun Hasana, proponując zawarcie traktatu przeciw Turkom. Od tego czasu datuje się wzajemne zainteresowanie obydwu krajów rozwojem stosunków dyplomatycznych, handlowych, kulturalnych i naukowych.

Szczególnie serdeczne i ożywione stosunki rozwinęły się po II wojnie światowej. Polska Ludowa nawiązała wszechstronną współpracę kulturalną z cesarstwem Iranu, uwięzioną podpisaniem oficjalnej umowy w 1968 r. Polscy artyści byli zawsze gorąco witani przez publiczność irańską, w Polsce gościliśmy przedstawicieli fascynującej nas od wieków kultury irańskiej. Staramy się też uczestniczyć we wszystkich ważniejszych imprezach kulturalnych odbywających się w Iranie, pogłębiając w ten sposób znaj-

mość osiągnięć duchowych naszych krajów.

Bardzo owocna jest współpraca w dziedzinie muzyki. W Cesarzkiej Operze i w Filharmonii Teherańskiej przebywała grupa polskich muzyków, którzy cieszą się tam dużym uznaniem i przyczyniają się znacząco do rozwoju życia muzycznego w Iranie. Oprócz stałych koncertów organizowanych w stolicy i innych miastach irańskich, prowadzą oni także wykłady na Wydziale Muzycznym Uniwersytetu Teherańskiego, kształcąc młodą kadram rodzimych muzyków. W Iranie występowało wielu naszych solistów i zespołów. Uznaniem krytyki i publiczności zyskał m. in. śpiewak Edmund Kossowski, który brał udział w „Borysie Godunowie”, wystawionym przez Operę Teherańską w międzynarodowej odsadzie oraz Leonard Mróz, odtworzący partię tytułową w „Cyruliku Sewilskim”. Znana jest w Iranie orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, która po sukcesach odniesionych w 1970 r. w rok później

Postać Lenina na ekranie

Na ekrany naszych kin wejdzie wkrótce nowy film fabularny produkcji radziecko-fińskiej pt. „Zaufanie” reżyserii Wiktora Treubowicza i Edvina Laine. Wśród postaci występujących w filmie znajduje się Włodzimierz Lenin, którego rolę odgrywa aktor Kiril Ławrow. Akcja toczy się niecałą dobę. W ostatnim dniu pamiętnego 1917 r. przyjeżdża do Piotrogradu delegacja fińska z premierem P. Svinhufvudem na czele. Tematem filmu jest historyczny akt uznania przez Radę Komisarzy Ludowych niepodległości Finlandii.

Z okazji premiery tego filmu warto zająć się fenomenem niespotykanym nigdzie poza kinematografią radziecką. Od pół wieku twórcy filmowi Kraju Rad wznoszą żywy aktorski pomnik: pomnik Włodzimierza Lenina. Pierwszy pokusił się o to Siergiej Eisenstein w swoim „Październiku”, nakręconym z okazji 10 rocznicy Rewolucji. Od śmierci jej wodza upłynęły wówczas zaledwie trzy lata. Pamiętano dobrze żywego Iljicza.

Film, oparty na słynnej książce Johna Reeda „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem”, ma cechy rekonstruowanego dzieła dokumentalnego.

go. Rolę Lenina postanowił Eisenstein powierzyć aktorowi niezawodowemu. Po długich poszukiwaniach znaleziono człowieka, którego podobieństwo do Lenina było uderzające. Był to uralski robotnik W. Nikandrow. Niestety, nie potrafił on odtworzyć życia w odtwarzanej postaci, ukazać choćby pewnych cech Wodza Rewolucji. A jednak filmu tego nie można bynajmniej uważać za porażkę. Przenika go surowa poezja rewolucji.

Upłynęło 10 lat. W 1937 r. Kraj Rad obchodził 20-lecie istnienia Rewolucji. Z tej okazji zespół, na którego czele stali: scenarzysta Aleksiej Kapler i reżyser Michał Romm zrealizowali film „Lenin w październiku”. Pojawienie się tego dzieła uważane jest za nowy rozdział w historii radzieckiej sztuki filmowej. Po raz pierwszy postać Wodza Rewolucji kreował aktor i po raz pierwszy Lenin był głównym bohaterem utworu. Artysta, o którym mowa, był Boris Szczukin, aktor Teatru Wachtangowa. Szczukin przed rozpoczęciem zdjęć prowadził długie rozmowy z ludźmi, którzy znali Lenina oglądając kadrę dokumentalnych kronik, słuchając utrwalaonych na taśmie fragmentów wystąpienia Iljicza. Akcja filmu „Lenin w październiku” obejmowała niezwykle ważny fragment dziejów: Włodzimierz



Scena z realizacji filmu „Plac Czerwony”. Rolę Lenina gra tu Sergiusz Jakowlew.

Fot. — CAF

Lenin przybywa z Finlandii do Piotrogradu i kieruje przygotowaniem do rewolucji.

Kapler, Romm, Szczukin odnieśli jeszcze jeden sukces w filmie „Lenin w 1918 r.”. Równocześnie temat leninowski podjęli reżyser Siergiej Jutkiewicz i aktor Maksym Sztrauch. Ich pierwszym wspólnym dziełem był „Człowiek z karabinem” (1938) według sztuki Nikołaja Pogodina.

Już po zakończeniu drugiej wojny światowej Jutkiewicz i Sztrauch zrealizowali kolejne dzieło z cyklu filmowej „Leniniany”. Były to złożone z dwu nowel „Opowieści o Leninie” (1937). Wydarzeń z lat 1917 r. dotyczy film „Niebieski zeszyt” reżysera Lwa Kulidźanowa, oparty na powieści Emmanuila Kazakiewicza. Do lat młodości Lenina nawiązywały film Marka Dońskiego „Serce matki” (1965) i „Wierność matki” (1966). Duży sukces odniósł reżyser Julij Karasik, który dokonał ekranizacji sztuki Michaiła Szatrowa „Szósty lipiec” (1968). Akcja tego filmu toczyła się w pełnych napięcia dniach buntu lewicowych eserowców w 1918 r. W roli Lenina wystąpił Jurij Kujurów.

Wśród filmów leninowskich jeden jest szczególnie bliski polskiemu widzowi: „Lenin w Polsce”. To nowatorskie dzieło Jewgienija Gabryłowicza, reżysera Siergieja Jutkiewicza i Maksyma Sztraucha powstało we współpracy z kinematografią polską. Film wskrzesza okres, w którym Lenin był wśród Polaków, w Krakowie i w Poroninie. Utwór został zbudowany jako wewnętrzny monolog Lenina; twórcy podjęli w nim próbę przeniknięcia do świata duchowego Wodza Rewolucji.

Przeczytaliśmy tylko najbardziej znane dzieła filmowej „Leniniany”. W jubileuszowym roku 60 rocznicy Rewolucji powstają dalsze pozycje obrazujące historię Kraju Rad i ukazujące postać jego budowniczego. Scenarzysta J. Gabryłowicz i reżyser S. Jutkiewicz pracują nad filmem „Lenin we Francji”, a Michaił Szatrow i reż. Lew Panfilow przygotowują trylogię poświęconą Rewolucji, a zatytułowaną „Chleb, wolność”.

P. A.



WBREW PRZEPISOM

Dziwię się, że zaledwie rozpoczęto wprowadzać nowe tablice rejestracyjne samochodów i motocykli, a już robi się to dowolnie i wbrew przepisom. Wiem, że dla każdego województwa wyznaczono po dwa oznaczenia, by po wyczerpaniu jednego — jak ogłoszono — korzystać z drugiego. Tymczasem już teraz spotykam pojazdy z owym drugim oznaczeniem dla województwa warszawskiego (obok WA także WS) i olsztyńskiego (tam nie OL lecz ON). Z kolei w Poznaniu kilka autobusów WPK i jakaś niebieska „Nysa” należąca do pewnej instytucji, tablice kwadratowe, które mają być umieszczane z tyłu pojazdu, mają z przodu. Czy tak może wyglądać poszanowanie przepisów i zarządzeń? (3157)

MARIAN WIECEK — Poznań

NAPRAWA TELEWIZORA TRWA OD CZERWCA

27 czerwca br. zgłosiliśmy do naprawy telewizor kolorowy marki „Rubin 711” do punktu napraw w Grodzisku przy ul. Szerokiej. Termin naprawy upłynął 4 lipca br., a my telewizora jeszcze nie mamy, chociaż opłacamy już drugi miesiąc abonament. Kiedy zajedziemy do punktu napraw w Grodzisku, to tam mówią nam, że będzie zrobiony we wtorek, natomiast jak zajedziemy we wtorek, odwiekają do piątku i tak schodzi z tygodnia na tydzień. Kiedy wreszcie telewizor będzie naprawiony? (3125)

SYLWESTER OWCZARZAK — Jaskółki

GDZIE NAPRAWIAĆ SAMOCHÓD?

Preczytałem notatkę w „Głosie”, zatytułowaną „Krępe ma — hałas czyni” i zaraz chwyciłem za długopis — nie po to, by „stać w obronie” tego mieszkańca Poznania, który remontuje swój samochód w sąsiedztwie śmietnika przy ul. Chelmińskiej, lecz żeby poddać pod rozagę władz miejskim sam problem. Poznań bowiem rozbudowuje się coraz bardziej i coraz mniej tu miejsca jest między domami — nawet na terenach nowo zabudowywanych, a przecież w domach tych mieszka w dużej liczbie ludzie, będący posiadaczami samochodów. Te zaś trzeba czasem naprawiać lub nawet „wyklepać blacharkę” w nich. Autorka notatki ma rację, że remont samochodu nie może zakłócać spokoju innych mieszkańców sąsiednich domów, lecz pyta: gdzie to robić? Przecież są przypadki, że nie jest potrzebny remont w warsztacie, czasem sam właściciel pojazdu jest w stanie naprawić uszkodzenia i przeprowadzić jego remont. Czy nie byłoby celowe wydzielanie jakichś miejsc nieco oddalonych od dużych zbiorowisk mieszkańców, ale oddalonych nie na tyle, aby nie można było tam — nie przeszkadzając nikomu — wykonać we własnym zakresie naprawy samochodu i umyć go (wówczas przydałby się dobytek wody). Proponuję, aby zajęły się tym administracje. (3162)

JAN PAWŁOWSKI — Poznań

PIERWSZY POWOJENNY ROK W OPERZE

Gmach poznańskiej Opery w toku działań wojennych został w kilku miejscach uszkodzony od kul armatnich. Po oswobodzeniu Poznania, pracownicy teatralni z własnej inicjatywy przystąpili do oczyszczania gmachu z gruzu i rozpoczęto prace remontowe. W pierwszych dniach marca gmach opery był już przystosowany do pracy. Zgromadzonemu doręczył personel artystyczny pod kierownictwem dyrektora Z. Wojciechowskiego, w dniu 7 kwietnia 1945 r. rozpoczął po raz pierwszy po 65 miesięcznej przerwie tzw. wieczory artystyczne dla ludności Poznania. Program wieczorów obejmował pieśni i utwory muzyków polskich. Dochody z wieczorów muzyki polskiej przeznaczano na przygotowanie pierwszej opery. Jej premiera odbyła się 2 czerwca 1945 r. a była nią opera ludowa Kurpińskiego „Krakowiacy i Górale”. Następna premiera (operę Verdiego „Rigoletto”) odbyła się 6 lipca 1945 r. Od czerwca 1945 r. do czerwca 1946 r. w Operze odbyło się ogółem 368 przedstawień, w tym 191 operowych, 111 operetkowych, 5 przedstawień baletowych oraz wieczory artystyczne. Rozstrzygnięto również wtedy konkurs na dyrektora opery — został nim dr Zygmunt Latoszewski. (Opracowane na podstawie protokołów Miejskiej Rady Narodowej Poznania). (3013)

ERAZM SCHOLTZ — Poznań

ORDYNARNY TAKSÓWKARZ

W dniu 12 VIII br. około godz. 11 wsiadłem przy ul. Głównej w Poznaniu do taksówki z nr bocznym: 1939. W taksówce było bardzo głośno włączone radio, więc grzecznie poprosiłem aby kierowca je przyciszył. Na to odpowiedział, że jak mi się nie podoba, to mogę wysiąść, bo on Niemców i Francuzów nie będzie woził. Ponieważ jestem Polką, odpowiedź wydawała mi się niedorzeczna. Zwróciłem mu na to uwagę, lecz on obrzucił mnie wyzwiskami. Poprosiłem go wówczas, by podjechał do najbliższego komisariatu MO, na co on stwierdził: „jak chcesz koniecznie milicji, to ja ciebie mogę zawieźć ale do swojej milicji”. Przejeżdżaliśmy właśnie ul. Zamenhofa, gdy zobaczyłem dwóch funkcjonariuszy MO, więc poprosiłem kierowcę, by zatrzymał samochód. Gdy taksówkarz stanął, zostawiłem na siedzeniu torebkę i skierowałem się w stronę milicjantów. Widząc to kierowca wyrzucił moją torebkę na chodnik, po czym szybko odjechał z moją siatką z zakupami. Pobierałem zawartość torebki i udatam się do Zrzeszenia. Tam urzędniczki spisały protokół, ale nie krzyły swojej niechęci do „petentki”. Jestem już kobietą w starszym wieku i nie chciałamby, żeby ten chwilański wybuch młodego człowieka pozostał bez echa. (3151)

GERTRUDA BLASZCZYK — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-859, Poznań.

Sopot

XXX Festiwal Sztuk Plastycznych

W pawilonach największej galerii sztuki Wybrzeża — Sołackiego Biura Wystaw Artystycznych, trwa XXX Festiwal Sztuk Plastycznych. Jest to największa tego typu impreza w Trójmieście.

Główną wystawą tegoroczną jubileuszowej imprezy są „Porównania 77” — ekspozycja Biennale prac malarzy, rzeźbiarzy, grafików, projektantów tkanin i plakatów rozpoczynających obecnie kariery artystyczne. W br. festiwal zgromadził 207 prac 27 młodych autorów reprezentujących wszystkie środowiska plastyczne kraju.

W ramach festiwalu ekspozycyjne są także: wystawa fotografiki „Migawki — profil Ameryki” oraz budząca ogromne zainteresowanie miłośników sztuki kolekcja portretów Stanisława Ignacego Witkiewicza ze zbiorów Eugenii Kuźnickiej. Festiwal zakończy w końcu sierpnia br. ekspozycja pokonkursowa prac uczestniczących w tegorocznym przeglądzie fotograficznym „Złocisty jantar”.

PAP

skich baśni ludowych „Księga papugi”. Nasze wydawnictwa coraz częściej sięgają także po utwory współczesnych pisarzy irańskich. W polskim przekładzie ukazały się m. in. zbiór esejów Bozorga Alawiego oraz jego powieść „Języcy”, powieść Esfandiaryego Fereidouna „Zebra”. Na uwagę zasługują prace polskich autorów poświęcone Iranowi, wymienić tu należy przede wszystkim książkę Franciszka Machalskiego „Historyczna powieść perska”. O współczesnym Iranie pisali m. in. Jan Wieluński i Kazimierz Sidor. Najnowsza pozycja jest książka Ilony Paczkowskiej „Cesarstwo Iranu. Keszware Szahenszahi — je Iran”, która ukazała się niedawno w popularnej serii Krajowej Agencji Wydawniczej „Polityczne ABC”.

Po wojnie ukazały się w Iranie przekłady dzieł naszych autorów, wśród nich „Quo Vadis” Sienkiewicza, „Niemi” Kruczkowskiego oraz antologia wybranych opowiadań współczesnych pisarzy.

A. P.

Tom publicystyki politycznej, Mieczysława W. Rakowskiego pt. „Spełnione i niespełnione” (ze wstępem Ryszarda Freika), za wiarę starannie wywołany wóbor publicystyki z lat 1957—1976, a więc z prawie dwudziestu znaczących lat w naszej powojennej historii. Pomieszczono w nim również wiele interesujących wywiadów, przeprowadzonych przez Rakowskiego z czołowymi politykami zagranicznymi, jak też komentowane relacje z ważkich wizyt Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza za granicą, w których Rakowski — redaktor naczelny „Polityki” — uczestniczył. Jest to książka, która pomaga zrozumieć współczesność, zakres zmian, jakie dokonały się w naszym kraju. Rakowski jest dziennikarzem par excellence politycznym, wprowadzonym w meritum wielu spraw, wczulonym na głosy opinii społecznej, dziennikarzem odważnym, nie uciekającym od najdłuższych często tematów. Stąd nośność jego ocen, ich swoista ponadczasowość, odporność na przemijanie. Lektura jego tekstów pomaga czytającemu przypomnieć i uszeregować wiele faktów i zjawisk, poznać ich złożoność, wpływ na życie narodowe, na funkcję Polski w świecie.

Zwracałem niedawno uwagę na pozytywną tendencję w naszym ruchu wydawniczym, zmierzającą do utrwalenia po przez zbiorowe wydania do robku najwybitniejszych pisarzy polskich. Ukazało się już szeregi tomów z bogatym dorobkiem Jarosława Iwaszkiewicza, także „ostatniego szlachetnego Rzeczypospolitej”, Melchiora Wańkowicza, teraz zasygnalizować mogę przybliżenie „Czytelnika” do wydania „Dzieł” Leona Kruczkowskiego. Pierwszą pozycją jest — wydana po raz pierwszy w okresie międzywojennym — głośna i ważna dla wytyczania dróg rozwojowych na szczytach literatury książka „Kordian i chłani”, wsparta o autentyczny pamiętnik Kazimierza Deczyńskiego, chłopa z okresu Królestwa Kongresowego. Jednocześnie zainicjowane za stały „Dzieła zebrane” Polityki Gojawiczyńskiej tomem „Ziemia Elżbiety”, powieści i jakże inaczej niż powieści Gustawa Morcinka ukazującej Śląsk i jego nielatywne międzywojenne problemy społeczne. Gojawiczyńska, poruszona zjawie-

skami, które zaobserwowała, usiłowała, nie bez skutku po ruszyć opinię publiczną, wszcząć alarm, zainicjować procesy zmian. Przy tym wszystkim nie zrezygnowała z ambicji artystycznych, dając utwór pasjonujący treściowo, zbliżający czytelnika do bohaterów, każący mu samemu wymierzać racje stronom, so lidaryzować się ze spotykany mi na kartach powieści postaciami. Autorka, należąca do proletariackiej grupy pisarskiej „Przedmieście”, ukazuje tu środowisko ludzi prostych, w ich kłopotach i pragnieniach, ale także i w ich ambicjach, w

Z książką na ty

Polityka filozofia literatura

woli przemiany istniejącego stanu, w tęsknocie do jaśniejszego, pełniejszego życia.

Ukazują się kolejne pozycje międzynarodowej serii krajów demokracji ludowej — „Biblioteka Zwycięstwa”. Obecnie otrzymuje czytelnikcie kawa powieści węgierskiego pisarza Ferenc Karinyego pt. „Budapeszteńska wiosna” (przekład Alicji Mazurkiewicz). Ukazano w niej mało na ogół znane w Polsce dzieło dramatycznych dni przelotu lat 1944—1945 na Węgrzech, konkretnie zaś — w okrzonym od wigilii Bożego Narodzenia Budapeszcie. Doskonale prozai, świadomy swego warsztatu, pokazuje skomplikowaną problematykę wewnętrzną Węgier od strony przeżyć zwykłych ludzi, zderzenia zorientowanych, młotretowanych zarówno przez hitlerowców, jak przez rodzimych się pacy faszystowskich. Przepiękna historia osobliwej, dramatycznej miłości głównego bohatera, miłości zakończony dramatycznie, tuż w przededniu zdobycia Budapesztu przez nacierającą armię radziecką. Karinyemu udało się bardzo trafnie ukazać rozczłonkowanie społeczeństwa

węgierskiego, jego wahania, ale jednocześnie i narastanie sił stających do walki z faszyzmem i na zapleczu działających frontowych utrudniających sytuację desperacko broniącym się Niemcom. Jest w tej powieści, tak bardzo realistycznej, ogromna wiara pisarza w człowieka we własny naród, w ideę postępu, w nowe nadchodzące jutro. A zarazem jak dużo w tej książce liryzmu, ciepła, jak bardzo wiele nadziei.

Coraz częściej ukazują się w „Czytelniku” pozycje filozoficzne, przekłady tekstów najwybitniejszych i najciekawszych w swoich koncepcjach, nowatorskich często myślicieli świata współczesnego. O Martinie Heideggerze, zmarłym w ubiegłym roku, wie się powszechnie, mniej natomiast znane są jego poglądy, tak bardzo związane z zasadniczym pytaniem, kim jest człowiek dzisiejszy, żyjący w szczególnej, niepowtarzalnej sytuacji, wnoszącej nowe, nieokreślone do końca treści w życie całego globu. Krzysztof Michalski wybrał, opracował i opatrzył nader interesującym, przystępnym wstępem tom pt. „Budować, mieszkać, myśleć — eseje wybrane”. Z niezatym językiem Heideggera doskonale poradził sobie zespół tłumaczy, stąd przystępność odbioru tekstu nawet dla mniej wprowadzonego w problematykę filozoficzną czytelnika. Pozycja na pewno godna przestudiowania.

I jeszcze jedna książka, którą bardzo polecam czytelnikom, zainteresowanym współczesnymi problemami. Jest to kapitalne studium radzieckiego historyka Nikołaja Jakowlewa, specjalizującego się w problematyce amerykańskiej, zatytułowane „Granice władzy”. Autor przedstawia tutaj działalność polityczną dwóch prezydentów, mianowicie T. W. Wilsona, Johna F. Kennedy’ego oraz senatora Roberta Kennedy’ego. Poza analizą polityczną, autor (świetnie wprowadzony w realia), podaje ogromną ilość szczegółów biograficznych o swych „bohaterach” jak też na tle ogólnej sytuacji w Ameryce przed sławia osobliwie okoliczności śmierci braci Kennedy’ów i nie mniej osobliwie dzieje prowadzonego w tych sprawach śledztwa.

EUGENIUSZ PAUKSZA

Niejasności wokół Kanału Panamskiego

Mimo podpisania w ubiegłą środę porozumienia w sprawie Kanału Panamskiego, w dalszym ciągu istnieją niejasności co do jego szczegółów. Oficjalny tekst traktatu nie został bowiem jeszcze opublikowany.

Zaniepokojenie ludności Panamy budzi już jednak punkt traktatu przewidujący utrzymanie „nieczy” USA nad kanałem po roku 2000, a więc po przejściu kanału w ręce Panamy. Wskazuje się mianowicie, że w traktacie zawarto klauzulę, która w sposób niejednoznaczny określa przyszłość wojsk amerykańskich w strefie kanału. Niektórzy politycy zadają sobie pytanie, czy rzeczywiście wojska amerykańskie mają być wycofane z Panamy — jak przewiduje jedno z postanowień — skoro inny punkt traktatu przyznaje Stanom Zjednoczonym prawo do interwencji w przypadku „naruszenia neutralności” strefy kanału. Przedstawiciele niektórych organizacji w Panamie oraz Panamezyty żyjący na emigracji skrytykowali prezydenta tego kraju gen. Torrijosa za to, że dał sobie narzucić przez USA dwuznaczne klauzule w porozumieniu na temat kanału.

W tej sytuacji nie wiadomo, czy ludność tego kraju wypowie się w plebiscycie jednoznacznie za ratyfikacją układu — jak tego oczekiwano. Układ musi być również ratyfikowany przez senat amerykański. (PAP)

Chilijska sztafeta terroru „Dina” ma już następcę

Po wypełnieniu „delikatnych funkcji”, jakimi ją obarczył w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego, z oficjalnej chilijskiej nomenklatury zniknęła oświadczenia tajna policja polityczna Dina. (Dirección de Inteligencia Nacional — krajowa centrala służby wywiadowczej). Bezpośredni jej mecenas, gen. Pinochet, korzystał z usług tego odpowiednika hitlerowskiego Gestapo od pierwszych dni po objęciu władzy w Chile przez faszystowską juntę.

W celu zdławienia wszelkich przejawów postępu w kraju Pinochet utworzył ogromny aparat terroru. W ostatnich czterech latach Chile przekształciło się w wielki obóz koncentracyjny. Jednym z najbardziej przerażających przykładów działalności Dina, która akcje werunkowe do swych szeregów przeprowadzała w środowiskach malarstwa społecznego, było porwanie ludzi, uprzednio zatrudnianych przez agentów policji. Tylko w ciągu ostatniego roku zniknęło — według oceny specjalnej komisji Organizacji Państw Amerykańskich — ponad 3000 osób. Na porządku dziennym były także przypadki odnadywania w różnych miejscach kraju potwornie zmasakrowanych zwłok, noszących ślady wyrażonych tortur. Zaś liczba tzw. „wywrotów”, których los jest nieznany — zdaniem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża — wynosi około 8 tysięcy.

Szef chilijskiej junty nie zamierza rezygnować z władzy, toteż poszukuje wciąż nowych form jej wzmocnienia. Dotychczas Dina była głównym instrumentem dyktatury. Również wojsko praktycznie podporządkowało się ścisłej kontroli tajnej policji. Dina „neutralizowała” przeciwników junty znajdujących się za granicą.

Policja polityczna w Chile nigdy nie miała kłopotów finansowych. Każdorazowe nie doboru referował Pinochetowi dyrektor Sepulveda, uzyskując zawsze uzupełniające fundusze — na rozszerzenie działalności agentur w Ameryce Łacińskiej, Europie Zachodniej, Stanach Zjednoczonych.

Przeciwko chilijskiej juncie protestuje dziś opinia publiczna — niezależnie od swych przekonań politycznych i ideologicznych. Przeciwno zbrodniom wobec narodu chilijskiego występują międzynarodowe organizacje — Światowa Rada Pokoju, Światowa Federacja Związków Zawodowych, Światowa Demokratyczna Fede-

Solidarność ludzi morza Polska lekarka uratowała życie brytyjskim marynarzom

Masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie M/s „Syn pułku”, który wracał ze Stanów Zjednoczonych do kraju, odebrał sygnał ze znajdującego się w odległości 18 mil morskich zbiornikowca bandery brytyjskiej „Goldwen swan”. Telegrafista z brytyjskiego statku prosił o pomoc lekarską. M/s „Syn pułku” natychmiast zmienił kurs i wyruszył w kierunku jednostki brytyjskiej. Okazało się, że czterech członków załogi tego statku uległo bardzo silnemu zatruciu środkami toksycznymi podczas czyszczenia zbiorników.

Lekarz okrętowy z PZM-owskiego masowca Aurelia Stojczek-Orłowska natychmiast przystąpiła do ratowania chorych. Po zaaplikowaniu im niezbędnych leków zaczęli szybko wracać do zdrowia. Dowódca „Golden swan” przysłał na adres armatora depeszę z serdecznymi podziękowaniami za uratowanie życia przez polską lekarkę członkom załogi tego statku, informując jednocześnie, że wszyscy czują się już dobrze. (PAP)

Farby nie do zdarcia

W Instytucie Farb i Lakierów w Gliwicach opracowana została przy współudziale warszawskiego Instytutu Chemii Przemysłowej technologia wytwarzania proszkowych farb epoksydowych. Farby te, które nakładają się na sucho metodą elektrostatyczną na przedmioty metalowe, mają wiele zalet w porównaniu z malowaniem mokrymi farbami: rozpuszczalnikowymi i znajdują one coraz szersze zastosowanie w naszym przemyśle.

Suche farby napyłane są na przedmioty znajdujące się pod napięciem elektrycznym od 40 do 60 000 woltów, a następnie wypala się je w temperaturze od 160 do 200 st. Celsjusza przez około 10 minut. Zaletą tych farb jest bardzo dobra wytrzymałość i odporność na korozję oraz duże korzyści technologiczne u producentów wyrobów metalowych. Farby wykorzystuje się bowiem niemal

Lotnicze zbiory Muzeum Wojska Polskiego

Interesującym fragmentem zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie jest kolekcja sprzętu lotniczego prezentująca m. in. główne typy myśliwców i bombowców używanych przez lotników Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943—1945.

Wśród lotniczych eksponatów uwagę zwraca samolot myśliwski Jak-9, w skład jego uzbrojenia wchodziły 2 działka i 2 karabiny maszynowe oraz bomby i pociski rakietowe. Na samolotach tego typu walczyli w ostatnim okresie wojny lotnicy najstarszej jednostki ludowego lotnictwa — 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego, który w październiku 1943 r. otrzymał zaszczytną nazwę „Warszawa”. Pułk walczył w rejonie Warki 23 sierpnia 1944 r. zapoczątkował szlak bojowy lotnictwa LWP.

Zachowanym z lat wojny weteranem walk z hitlerowskim najeźdźcą jest dwupłatowiec — samolot bombowy Po-2 wchodzący w skład 2 Pułku Bombowców Nocnych „Kraków” brał on udział w działaniach jednostki nad Warszawą i Pomorzem Zachodnim. Okazałe prezentują się samoloty 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego: Il-2, dysponujące silnym uzbrojeniem i znaczną prędkością — jedno z najlepszych samolotów szturmowych okresu II wojny światowej oraz jego późniejsza wersja Il-10.

Lotnictwo szturmowe odegrało ważną rolę m. in. w walkach o przełamanie ryglów powojennej Warszawy Pomorskiego, zdobyciu Kołobrzegu oraz podczas operacji berlińskiej. W muzeum znajdują się również samoloty, na których odbywali loty bojowe lotnicy 1 Dywizji Bombowców i Mieszanego Korpusu Lotniczego WP, który wszedł do walk 24 kwietnia 1945 r.: bombowce Pe-2 i Tu-2. (PAP)

Kolejna rewelacja archeologiczna

Przy niwelowaniu terenu pod budowę obwodnicy drogowej koło wsi Browiniec w woj. opolskim natrafiono na skorupy garnków, wśród których archeolodzy znaleźli piękne naczynia z krzyżem z okresu neolitu. Wprost spod kopaczek drogowców wydobywano dalsze niezwykle ciekawe znaleziska. Odkryto pozostałości osady sprzed 2500—2000 lat p.n.e. a wśród nich wiele wyrobów ceramicznych, narzędzi z krzemienia, a także części przęśli ków i ciężarki tkackie. Ludność tzw. kultury pucharów lejkowych miała już wyrobione poczucie piękna, o czym świadczą ozdoby na naczyń i kubkach.

W trakcie badań natknięto się na drugą osadę z okresu kultury (tzw. ceramiki wstęgowej kłutej z pierwszej połowy czwartego tysiąclecia p.n.e. Wytwarzane wówczas naczynia gliniane, miały charakterystyczne ozdoby sporządzane przy pomocy radeł.

Ze względu na charakter odkryć, badania które miały trwać do lipca, zostały przedłużone do września. (PAP)

Nowości „Eltry”

Wkrótce ukażą się w sprzedaży nowe typy radioodbiorników turystycznych, których produkcję podjęto niedawno w zakładach „Unitra-Eltra” w Bydgoszczy.

„Major” to nazwa atrakcyjnego odbiornika z falami długimi, średnimi i ultrakrótkimi, o ciekawym kształcie, w kolorze zielonym, który ma m. in. potencjometr suwakowy. Jego cena wyniesie ok. 1200 zł.

Dla amatorów miniobdiorników przeznaczona jest „Adra” o kształcie owalnym, będąca udoskonaloną wersją „Eltry — 50”.

Ogółem „Eltra” wyprodukuje w br. 750 000 tys. radioodbiorników turystycznych, prawie 100 000 więcej niż w roku ubiegłym. Równocześnie w zakładach dwukrotnie zwiększono wyrob kaskulatorów elektronicznych. Nowością jest minikalkulator „Brda-11”, wyposażony w takie dodatkowe funkcje matematyczne, jak odwrotność i podnoszenie do kwadratu. (PAP)

Książka o dziejach niemieckiej socjaldemokracji

Nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — jako 70 tom serii historycznej UAM — ukazała się książka zawierająca znakomitą większość dwudziestu referatów i komunikatów wygłoszonych podczas sympozjum zorganizowanego w Poznaniu w setną rocznicę zjednoczenia partii socjalistycznej w Niemczech. Zakres tematyczny i czasowy określa tytuł tego wydawnictwa: „Rozwój organizacyjny i ewolucja programowa Socjaldemokratycznej Partii Niemiec 1875—1975”.

Tom przygotowany pod redakcją prof. Antoniego Czubińskiego i poprzedzony jego uwagami wstępnymi oświeśla — jak czytamy — dzieje SPD od zjazdu zjednoczeniowego w Gotha w 1875 roku po czas nam współczesny i stanowi punkt wyjścia do opracowania dziejów tej partii w całości.

W książce pomieszczone materiały opracowane przez historyków z Poznania, Warszawy, Łodzi, Cieszyńska, Opola i Szczecina specjalizujących się w badaniach dziejów najnowszych Niemiec, a w szczególności niemieckiego ruchu robotniczego.

Zajmują się oni takimi tematami, jak: etapy rozwoju i ewolucja programowa SPD, rola „Krytyki Programu Gotha” Karola Marksa, egalitaryzm i sprawiedliwość społeczna w tymże dziele Marksa. Przedstawiają stanowiska SPD w kwestii narodowościowej przed pierwszą wojną światową, w kwestii agrar-

„Gang kawowy” opanował paryskie przedmieścia

Od kilku miesięcy na terenie Paryża i jego przedmieść działa „gang kawowy”, który wykorzystuje fakt, iż ceny kawy na rynkach światowych stale rosną, stworzył własny „czarny rynek” tego artykułu. Ceny kawy we Francji wzrosły blisko dwukrotnie, ale równocześnie rząd, prowadząc energiczną walkę z inflacją, stara się ograniczyć te wzrosty w handlu detalicznym. Dlatego też, właściciele setek paryskich kawiarni, którym zmniejszono marżę zysku, chętnie zaopatrują się na „czarnym rynku”, gdzie ceny kawy są niższe od cen oficjalnych.

W „PRZEKROJU” — ważna rada na początek roku szkolnego: — Dłaczego, koleżanko, idziesz do szkoły prawą stroną drogi? Chodź zawsze lewą i noś na lewiste, tak jak ja, szkiełko odbłaskowe! — Tamże przypomnienie starych szkolnych figli, których redakcja prosi nie powtarzać.

W „POLITYCE” — w dodatku „Polityka — Ekspert — Import” relacja z dyskusji na temat „Co dały licencje?” Uczestnicy dyskusji biorąc pod uwagę fakt, iż w milionym 6-leciu kupiliśmy prawie 400 licencji, odpowiadają na pytania: czy były to licencje na gospodarczą pomysłowość? Czy wysiłek ten się opłacił? Czy podejmowano trafne decyzje? Czy nadal można liczyć na nowe zakupy? Co wynika na przyszłość z dotychczasowych doświadczeń.

W „TYGODNIU” — również relacja z dyskusji, tutaj na temat osiedli mieszkaniowych. Uczestnikom dyskusji zadano pytanie, czy uważają, że osiedla zbudowane w ostatnich latach spełniają wszystkie podstawowe funkcje, które spełniać powinny i jakich życzyłoby sobie ich mieszkańcy.

W „PERSPEKTYWACH” — Krytyka Świąteczna w artykule „Nie spełnione nadzieje” krytycznie ocenia projekt nowego kodeksu drogowego. Na konkretnych przykładach przekonuje, że proponowane rozwiązania nie są jednoznaczne, lecz polowicze i nieprecyzyjne, a o wielu ważnych sprawach, o których od dawna publicznie się dyskutuje, po prostu zapomniano. Według autorki nowy projekt nie spełnia postulatów, by przepisy o ruchu drogowym były tak sformułowane, żeby wszyscy uczestnicy ruchu, od uczniów klas czwartych, używających kart rowerową, do starszych emerytów, mogli je rozumieć, przyswoić sobie i w konsekwencji przestrzegać.

W „LITERATURZE” — rozmowa

„Wielka podróż Bolka i Lolka”

Prapremiera pierwszego polskiego filmu rysunkowego „Wielka podróż Bolka i Lolka”, zrealizowanego w Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej odbędzie się 3 września w bielskim kinie „Złote lany”. Projekcja potrwa 108 minut. W filmie tym Bolek i Lolek

po raz pierwszy przemówią do dzieci.

Film zrealizowany został na taśmie eastmancolor, a jego prapremiera zbiega się z obchodami 30-lecia powstania Studia Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. (PAP)

Dla kraju i na eksport Będzie więcej pieczarek z Kościana

Kiedy przed paru laty, w okresie nieurodzaju leśnych grzybów, na sklepowych półkach pokazały się słoiki z marynowanymi pieczarkami, klienci z rezerwą przyjęli tę nowość. Czy rzeczywiście warta jest dość wysokiej ceny? Duże zainteresowanie tą marynatą wykazali natomiast nasi zachodni sąsiedzi zza Odry, dla których pieczarki pod każdą postacią są rytuałem. Asortyment wyrobów eksportowanych do NRD wzbogacił się więc o tę nowość, a wkrótce także o pieczarki zapiekane w maśle w słoikach 200 i 500-gramowych. Niebawem jednak i nasz rynek wewnętrzny stał się bardziej chłonny na te wyroby, które nie zawiodły smakoszy.

Jedyny producent — Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Kościanie ma jednak ograniczone możliwości produkcyjne, głównie bowiem nastawiona jest na wyrob win. Rosnący popyt na wspomniane pieczarki, a także duże zaplecze surowcowe w okolicy, zadekowały więc o rozbudowę zakładu o oddział pieczarkarni. Ma on być gotowy jeszcze w tej 5-lalce. Przewiduje się, iż jej koszt — 17 milionów złotych — zwróci się w ciągu 3 lat.

Oprócz przetwórstwa pieczarek planuje się w Kościanie rozwinięcie tzw. garmarzyki przemysłowej, czyli obrobionych już do przyrządzenia — przez maszyny obierające i rozdrabniające — warzyw i ziemniaków. (zd)

W PRASIE

W „PRZEKROJU” — ważna rada na początek roku szkolnego: — Dłaczego, koleżanko, idziesz do szkoły prawą stroną drogi? Chodź zawsze lewą i noś na lewiste, tak jak ja, szkiełko odbłaskowe! — Tamże przypomnienie starych szkolnych figli, których redakcja prosi nie powtarzać.

W „POLITYCE” — w dodatku „Polityka — Ekspert — Import” relacja z dyskusji na temat „Co dały licencje?” Uczestnicy dyskusji biorąc pod uwagę fakt, iż w milionym 6-leciu kupiliśmy prawie 400 licencji, odpowiadają na pytania: czy były to licencje na gospodarczą pomysłowość? Czy wysiłek ten się opłacił? Czy podejmowano trafne decyzje? Czy nadal można liczyć na nowe zakupy? Co wynika na przyszłość z dotychczasowych doświadczeń.

W „TYGODNIU” — również relacja z dyskusji, tutaj na temat osiedli mieszkaniowych. Uczestnikom dyskusji zadano pytanie, czy uważają, że osiedla zbudowane w ostatnich latach spełniają wszystkie podstawowe funkcje, które spełniać powinny i jakich życzyłoby sobie ich mieszkańcy.

W „PERSPEKTYWACH” — Krytyka Świąteczna w artykule „Nie spełnione nadzieje” krytycznie ocenia projekt nowego kodeksu drogowego. Na konkretnych przykładach przekonuje, że proponowane rozwiązania nie są jednoznaczne, lecz polowicze i nieprecyzyjne, a o wielu ważnych sprawach, o których od dawna publicznie się dyskutuje, po prostu zapomniano. Według autorki nowy projekt nie spełnia postulatów, by przepisy o ruchu drogowym były tak sformułowane, żeby wszyscy uczestnicy ruchu, od uczniów klas czwartych, używających kart rowerową, do starszych emerytów, mogli je rozumieć, przyswoić sobie i w konsekwencji przestrzegać.

W „LITERATURZE” — rozmowa

ście optymalnie dostosowana do jej możliwości, a także kontakty ze środowiskiem. W dodatku aktywność zawodowa, społeczna i kulturalna stanowi źródło przekonań o własnej użyteczności (...) Dla tego ostatnią ustawę o przepisach emerytalnych zwiększających możliwości zarobków — przyp. lekt. — należy ocenić jako kolejny krok ze strony państwa zmierzający do poprawy sytuacji materialnej seniorów, a zarazem doceniania wartości ich aspiracji społeczno-zawodowych.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Tadeusz Robak wraca do tematów z koplańskich. Tym razem w artykule „Demony na emeryturze” za stanowią się nad tym, dlaczego w Zakopanem przestał działać magnes, ściągający wspaniałych twórców właśnie tutaj, pod Tatry, skłaniający ich do twórczości dynamicznej i godnej uwagi.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Jerzy Ryszewski przedstawia „Miało na brunatnym węglu” czyli Konin.

LEKTOR



Sobota 20 VIII

PROGRAM 1

14.00 — Bajkowy poranek TN — Bajki sprzed lat — „O czym mówią pory roku”;
14.30 — Piosenki festiwalu Sopot 63;
14.45 — „Czarne i białe” — impreza filmowa;
14.50 — „Polonia” — felieton filmowy;
15.00 — Dziennik;
15.10 — Piosenki festiwalu Sopot 64 i 65;
15.20 — „Czarne i białe” (cd);
15.25 — „Zielniska ballada”;
15.35 — Piosenki festiwalu Sopot 66 i 67;
15.40 — Ekspresz Studia 8 i „Czarne i białe” (cd);
15.50 — „Mój Śląsk” — reportaż filmowy;
16.00 — Piosenki festiwalu Sopot 68 i 69;
16.05 — „Czarne i białe” (cd) oraz Ekspresz Studia 8;
16.15 — Studio 8 łączy się z Operą Leśną w Sopocie — reportaż z przygotowań do festiwalu Interwizji;
16.20 — „Mannix” — odc. pt. „Dziewczyna wyrzucona przez fale” — film kryminalny prod.

61 i 62;
14.20 — Rajd retro — felieton filmowy z rajdu starych samochodów;
14.30 — „Czarne i białe” — turytyki motoryzowane;
14.35 — Piosenki festiwalu Sopot 63;
14.45 — „Czarne i białe” — impreza filmowa;
14.50 — „Polonia” — felieton filmowy;
15.00 — Dziennik;
15.10 — Piosenki festiwalu Sopot 64 i 65;
15.20 — „Czarne i białe” (cd);
15.25 — „Zielniska ballada”;
15.35 — Piosenki festiwalu Sopot 66 i 67;
15.40 — Ekspresz Studia 8 i „Czarne i białe” (cd);
15.50 — „Mój Śląsk” — reportaż filmowy;
16.00 — Piosenki festiwalu Sopot 68 i 69;
16.05 — „Czarne i białe” (cd) oraz Ekspresz Studia 8;
16.15 — Studio 8 łączy się z Operą Leśną w Sopocie — reportaż z przygotowań do festiwalu Interwizji;
16.20 — „Mannix” — odc. pt. „Dziewczyna wyrzucona przez fale” — film kryminalny prod.

amerykańskiej;
17.10 — Ekspresz Studia 8 oraz „Czarne i białe” (cd);
17.20 — Piosenki festiwalu Sopot 70;
17.30 — Balony — impresja Sopot 70;
17.35 — „Ludzie z wyspy” — rep. filmowy;
17.55 — Ekspresz Studia 8 i „Czarne i białe” (cd);
18.05 — Piosenki festiwalu Sopot 71;
18.10 — „Interpretacje” — program o odpowiedzialności i decyzji;
18.30 — Piosenki festiwalu Sopot 72;
18.35 — Ekspresz Studia 8;
18.40 — „Powódź” — rep. z terenów dotkniętych powodzią;
18.55 — Ekspresz Studia 8;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Studio 8;
20.35 — „Tam gdzie kończy się mapa” — cz. 2 filmu dok. o budowie polskiej stacji naukowej na Antarktydzie;
20.55 — Film fab. tytuł wybrany przez widzów w trakcie trwania Studia 8 do wyboru: „Safira” — angielski dramat kryminalny;
„Aleksander Wielki” — amer. dramat historyczny.

„Testament” gangstera” — franc.-włoska komedia kryminalna;
22.30 — Festiwal festiwalu — program rozrywkowy;
23.00 — Studio Sopot;
24.00 — Dziennik;
0.05 — Ach jak przyjemnie — program rozrywkowy.

PROGRAM 2

16.05 — „Sprawa inżyniera Pojdy” — polski film fab. (kol); powt.;
17.00 — Popołudnie podróży i przegody;
„Wyspa Wielkiego Przyboju”;
„Wokół wielkiego Sztokholmu”;
„Podróż do domu Roberta”;
„Ziemia Ognista”;
„Na fińskich jeziorach”;
18.10 — Uśmiech Starożytności — „Komicy niemieckiego ekranu”;
18.35 — „Zorro” — film ser. prod. amerykańskiej, odc. pt. „Fala na Zorro”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
20.30 — Studio przebojów — program rozrywkowy prod. TV NRD z interwizji (kol);
21.15 — 24 godziny (kol);
21.25 — „Dwie Madonny” — film z serii telefon 110 prod. TV NRD (kol).

Niedziela 21 VIII

PROGRAM 1

14.00 — Alarm przeciwpowodziowy — TTR Zająć wakacyjne, sem. 5 „Pomysł na wagę czasu”;
14.30 — TTR Zająć wakacyjne, sem. 5 „SKR-y to nie tylko ma szyn”;
14.40 — Nowoczesność w domu i zagrozie;
14.50 — Studio Sport i Kronika Uniwersjady;
15.00 — „Przygoda z Mimi” — radz. film dla dzieci;

10.10 — „Antena” (kol);
10.35 — „Morskie bogactwa Korei” — film dok. prod. koreańskiej (kol);
11.10 — „Muzyczna mapa Polski” — Dziennik (kol);
12.20 — Rozmowy rolnicze (kol);
12.50 — Program dla dzieci: „Cudowna lampa Aladyna”;
13.40 — Bank 440: Oleśno — Pleśszew;
14.45 — Losowanie Dużego Lotka;
15.00 — „Chłopiec i skrzypce” — fab. film jugosł. (kol);
15.30 — „Wielka gra” — teleturniej;
17.20 — Teatr Komedii: Leonid Zuchowicki — „Wypijmy za Kolumba”;
18.50 — Wystąpienie Ambasadora Rumunii (kol);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Teatr Telewizji: Ryszard Frelek i Włodzisław T. Kowalski — „Przed burzą”, cz. 8 (ostatnia) pt. „Ostatni tydzień pokoju” (kol);
21.50 — „Camerata przedstawia” — Tydzień Kultury Beskidzkiej;
22.15 — Gdy zaczynamy... „Samochód” (kol);
22.35 — Dziennik (kol);
22.55 — Kronika Uniwersjady.

18.45 — Bank 440: Oleśno — Pleśszew;
19.00 — Wieczorynka (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — „Spryciarz” — ang. film fab.;
22.00 — „Róża czerwona” — wieczór 2 (kol);
23.00 — Studio Sport. (kol).

PROGRAM 2

14.45 — Muzyczna teleteka (kol);
Utwory Fryderyka Chopina, fragmenty koncertu finałowego festiwalu „Moskiewskie gwiazdy”;
15.25 — Bitwy, kampanie, dowód-

cy — „Z dziejów wojakowskiego eskulapa”;
15.55 — Niedziela z folklorem (kol);
16.20 — Prawda czasu, prawda ekranu — „Taki jest Balujew” — radz. film fab.;
18.00 — Stereo i w kolorze — recital Henryka Kallinkiego (kol);
19.00 — Wieczorynka (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Praskie Studio Muzyczne; Zapraszamy do Studia M — program TV czeskosłowackiej (kol);
21.00 — Trybunał Wyobraźni — „Szał” Podkowińskiego (kol);
22.10 — „Mężczyźni w delegacji” — bułg. film fab.

Poniedziałek 22 VIII

PROGRAM 1

14.00 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Nasze sprawy”;
14.30 — „Kto wierzy w bociany” — polski film fab.;
14.40 — „Obiektyw”;
14.50 — Dziennik (kol);
15.00 — „Horyzonty irańskie” — film dok.;
15.10 — „Monochromy” — prog. roz.;
15.20 — „Zwierzyńcie” (kol);
15.35 — „Przygody pana Michała” — odc. pt. „Porwanie” oraz odc. 10 pt. „Smak zemsty” — film ser. prod. polskiej;

18.50 — Wystąpienie Ambasadora Rumunii (kol);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Teatr Telewizji: Ryszard Frelek i Włodzisław T. Kowalski — „Przed burzą”, cz. 8 (ostatnia) pt. „Ostatni tydzień pokoju” (kol);
21.50 — „Camerata przedstawia” — Tydzień Kultury Beskidzkiej;
22.15 — Gdy zaczynamy... „Samochód” (kol);
22.35 — Dziennik (kol);
22.55 — Kronika Uniwersjady.

17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol);
17.45 — Interstudio (kol);
18.25 — „Między nami jaskiniowcami” odc. pt. „Mistrz w grze w góla” — ameryk. film animowany (kol);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — „Miłość niejedno ma imię” — „Co tydzień wesele” — film

fab. prod. NRD (kol);
22.05 — „XYZ” — cz. 1;
22.35 — Dziennik (kol);
22.50 — „XYZ” — cz. 2;
23.20 — Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2

15.30 — Teatr Telewizji: „Przed burzą” — cz. VIII pt. „Ostatni tydzień pokoju” (kol); powt.;
16.40 — „Romantycy” — reportaż wojakowski;
17.00 — Kto pyta nie błądzi — „Genyza nazwy Polska” (kol);

17.15 — „Spotkanie z gwiazdą” — rendez-vous z Marie Laforet (kol); powtórka;
18.15 — Kino Filmów Animowanych (kol);
„Opowieść o głupocie” — prod. rum.;
„Podnoszenie ciężarów” — prod. polskiej;
„Klepsydra” — prod. rum.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Studio Sport — bezpośrednia transmisja z meczu piłki nożnej Austria — Polska;
21.50 — 24 godziny (kol);
22.00 — Filmy Festiwalu Krakowskiego;
22.45 — Uczta platońska — prof. fesyra Krawczuk;
23.25 — Wakacje z językiem angielskim.

Wtorek 23 VIII

PROGRAM 1

14.00 — „Huślawka” — film fab. prod. ZSRR (kol);
14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Drogi do Polski Ludowej”;
14.40 — „Ogniomistrz Kaleh” — polski film fab.;
14.50 — Kronika Uniwersjady;
15.00 — „Obiektyw”;
15.10 — Dziennik (kol);
15.20 — Scena Telewizji Młodych — „Zwariowana nauczycielka”;

17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol);
17.45 — Interstudio (kol);
18.25 — „Między nami jaskiniowcami” odc. pt. „Mistrz w grze w góla” — ameryk. film animowany (kol);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — „Miłość niejedno ma imię” — „Co tydzień wesele” — film

fab. prod. NRD (kol);
22.05 — „XYZ” — cz. 1;
22.35 — Dziennik (kol);
22.50 — „XYZ” — cz. 2;
23.20 — Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2

15.30 — Teatr Telewizji: „Przed burzą” — cz. VIII pt. „Ostatni tydzień pokoju” (kol); powt.;
16.40 — „Romantycy” — reportaż wojakowski;
17.00 — Kto pyta nie błądzi — „Genyza nazwy Polska” (kol);

17.15 — „Szalenie smutna królewna” — czeskosł. film fab.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Wtorek melomana;
21.35 — 24 godziny (kol);
21.45 — Morskie ogniwa — Jugosławia;
22.05 — „Wszystkie poszlaki przećwiakniemy” — radz. film fab.;
23.15 — Wakacje z językiem rosyjskim — odc. 15 (kol);

Środa 24 VIII

PROGRAM 1

14.00 — „Wszystkie poszlaki przećwiakniemy” — film fab. prod. ZSRR;
14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Powrót dr. von Knipode”;
14.40 — „Na wilczyim tropie” — polski film fab.;
14.50 — Kronika Uniwersjady;
15.00 — „Obiektyw”;
15.10 — Dziennik (kol);
15.20 — Magazyn literacki — „Kto czyta nie błądzi”;
15.30 — Studio Sport;
15.45 — „Z przyrodą na ty” (kol);
15.55 — Festiwalowe Studio Gama — magazyn informacyjno-rozrywkowy (kol);
16.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
16.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);

17.10 — „Kółko i krzyżyk” — teleturniej;
17.25 — Magazyn motoryzacyjny (kol);
17.45 — Interstudio (kol);
18.25 — „Między nami jaskiniowcami” odc. pt. „Mistrz w grze w góla” — ameryk. film animowany (kol);
18.50 — „Radzimy rolnikom” (kol);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — „Miłość niejedno ma imię” — „Co tydzień wesele” — film

20.30 — Festiwal Interwizji Sopot 77 — konkurs płytowy i Interwizji (kol);
21.30 — Studio Sport;
22.00 — Festiwal Interwizji Sopot 77 — konkurs płytowy i Interwizji (kol);
23.00 — Dziennik (kol);
23.15 — Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2

16.05 — „Urania”;
16.35 — Portret prof. Anny Sadurskiej — „Życie w kamieniu zaklęte” (kol);

TV przypomina film „Na wilczym tropie”. Na zdjęciu: Stanisław Niwiński.
Fot. — CAF

17.00 — „Spotkanie z gwiazdą” — rendez-vous z Marie Laforet (kol); powtórka;
18.15 — Kino Filmów Animowanych (kol);
„Opowieść o głupocie” — prod. rum.;
„Podnoszenie ciężarów” — prod. polskiej;
„Klepsydra” — prod. rum.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Studio Sport — bezpośrednia transmisja z meczu piłki nożnej Austria — Polska;
21.50 — 24 godziny (kol);
22.00 — Filmy Festiwalu Krakowskiego;
22.45 — Uczta platońska — prof. fesyra Krawczuk;
23.25 — Wakacje z językiem angielskim.

Czwartek 25 VIII

PROGRAM 1

14.00 — „Co tydzień wesele” — film fab. prod. NRD;
14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Konfrontacje”;
14.40 — „Ludzie z pociągu” — polski film fab.;
14.50 — Kronika Uniwersjady;
15.00 — „Obiektyw”;
15.10 — Dziennik (kol);

16.30 — „Dzień lotny” — reportaż filmowy (kol);
17.00 — „Ekran z bratkiem”;
17.50 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol);
18.05 — „Pegaz” (kol);
18.25 — „Radzimy rolnikom” (kol);
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Festiwal Interwizji Sopot 77, konkurs Interwizji (kol);
21.30 — „Noc grozy” — film prod. NRD;

22.00 — Festiwal Interwizji Sopot 77;
23.00 — Dziennik (kol);
23.15 — Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2

16.40 — „Serbołużyczanie” — film prod. NRD (kol);
17.10 — „Majętność z rozsądku” — odc. 4 — czeskosł. filmu fab.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);

19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gama — kwartet Ronnie Scotta w W-wie;
21.35 — Dialogi z przeszłością — „Król wielkich nadziei” (kol);
22.05 — 24 godziny (kol);
22.15 — Kino Miniatur — filmy prod. bułgarskiej (kol); „Kariery”, „Piłmieni”, „De facto”, „Muzyczna opowieść”;
22.50 — Wakacje z językiem rosyjskim — odc. 16 (kol).

Piątek 26 VIII

PROGRAM 1

14.00 — „Solaris” — cz. 1 filmu fab. prod. ZSRR;
14.30 — Wakacyjne Kino Młodych z cyklu: „Historia kamery planowa”;
14.40 — „Za naszą i naszą wolność” — polski film fab.;
14.50 — Kronika Uniwersjady;
15.00 — „Obiektyw”;
15.10 — Dziennik (kol);
15.20 — „Pora na Telesfora”;
15.30 — Festiwalowe Studio Gama (kol);
15.45 — „Rzeka Posepna” — odc. 4 pt. „Kraich” — film ser. prod. ZSRR;
16.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
16.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
17.00 — Festiwal Interwizji Sopot 77, konkurs Interwizji (kol);
17.30 — Nowela filmowa;
17.50 — Festiwal Interwizji Sopot

77 — konkurs Interwizji (kol);
23.00 — Dziennik (kol);
23.15 — Kronika Uniwersjady.

PROGRAM 2

16.00 — „Pegaz”;
16.35 — Tajemniczy świat przyrody — „Mikroświat” (kol);
17.10 — Kobiety ich życia — „W ojczyźnie serce me zostało”;
18.10 — „Sytuacje”;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Turystyka i wypocinek; 21.00 — Tele-galeria — „Galeria 34 milionów” — Malarstwo Wiesława Garbolskiego;
21.35 — Podróż po Polsce — „Krzemionki Opatowski” (kol);
22.05 — 24 godziny (kol);
22.15 — „Książę Wist” — program public. kulturalnej (kol).

17.00 — „Spotkanie z gwiazdą” — rendez-vous z Marie Laforet (kol); powtórka;
18.15 — Kino Filmów Animowanych (kol);
„Opowieść o głupocie” — prod. rum.;
„Podnoszenie ciężarów” — prod. polskiej;
„Klepsydra” — prod. rum.;
18.40 — „Teleskop”;
19.00 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol);
20.30 — Klub Jazzowy Studia Gama — kwartet Ronnie Scotta w W-wie;
21.35 — Dialogi z przeszłością — „Król wielkich nadziei” (kol);
22.05 — 24 godziny (kol);
22.15 — Kino Miniatur — filmy prod. bułgarskiej (kol); „Kariery”, „Piłmieni”, „De facto”, „Muzyczna opowieść”;
22.50 — Wakacje z językiem rosyjskim — odc. 16 (kol).

Letnią przerwę w startach mają nie tylko drużyny w grach zespołowych. Również przedstawiciele indywidualnych dyscyplin sportu przebywali na obozach szkoleniowych i teraz przystępują do drugiej części sezonu.

Zapaśnicy Grunwaldu dzisiaj rano wyjechali do Wrocławia na drugi turniej I ligi indywidualnej. Wojskowi przebywali od 1 do 17 sierpnia na obozie w Wągrowcu. Po raz pierwszy od kilku lat trenerowi J. Frankiewiczowi udało się zebrać na nim wszystkich swoich najlepszych zawodników z W. Stecykiem, W. Olejnikiem, B. Szulcem, Ł. Wojciechowskim, R. Czekalą i C. Kuśmidem. Wszyscy pilnie trenowali i na wrocławskich zawodach powinni zademonstrować wysoką formę.

Po pierwszym turnieju ligi indywidualnej Grunwald jest na piątym miejscu. Wejście do pierwszej trójki będzie niesłychanie trudne, bowiem Stal Elżeszów, Gwardia Warszawa i GKS Tychy wprowadzili do turnieju więcej

SPORT-SPORT

„Uniwersjada — 77”

Dobry początek polskich sportowców

W czwartek rozegrano pierwsze konkurencje sztafetowe „Uniwersjady”. Walczyli gimnastycy, szermierze, rozpoczęły się też turnieje w siatkówce i koszykówce.

W godzinach przedpołudniowych w sali im. Georgi Dymitrowa rozpoczęły się eliminacje turniejów siatkówki i koszykówki. W siatkówce wystąpił: Lech Koźłowski, Adam Robak i Lech Martewski. Wszyscy zwycięsko przeszli przez pierwszą eliminację. W piłce siatkowej walczą będą o mecie, natomiast siatkarki rozpoczynają eliminacje walki. Z Polkę prawdopodobnie wystąpią: Barbara Wysocka, Delfina Skąpska i Renata Krzykalska.

Pomyślnie wystartowali w lekkoatletycznym turnieju (32 zespoły) polscy koszykarze, wygrali w inauguracyjnym spotkaniu z Kuweitem 136:20 (72:13). Najwięcej punktów dla Polski zdobyli: Eugeniusz Kijewski — 32, Jan Kwasiński — 23, Tadeusz Gry-

giel — 21. Dla naszych zawodników, był to treningowy mecz przed czekającym ich bardzo trudnym zadaniem. Polacy nie wylosowali szczęśliwie mając za przeciwników w swojej grupie „E” oprócz Kuweitu i Belgii bardzo silny zespół Stanów Zjednoczonych.

W czwartek rozpoczął się również turniej siatkówki kobiet. Polska znalazła się w grupie z Bułgarią, Szwajcarią i Francją. Do dalszych rozgrywek awansują z tej grupy dwa zespoły, natomiast z pozostałych, w których startują po trzy drużyny, tylko jedna. Nasze siatkarki pokonały Francję 3:0 (15:10, 15:0, 15:10), a Bułgarię wygrała ze Szwajcarią 3:0 (15:3, 15:0, 15:8).

W inauguracyjnym występie na Uniwersjadzie kobieca reprezentacja Polski w koszykówce pokonała Francję 71:29 (35:14). Zwycięstwo naszych koszykarek nie było zagrożone ani przez moment. PAP

Skład na mecz z Austrią uzupełniony

Znane są już nazwiska wszystkich piłkarzy, którzy we wtorek odejdą do Wiednia na międzynarodowy towarzyski mecz z reprezentacją Austrii.

Trener selekcjoner Jacek Gmoch powołał w czwartek do drużyny czterech nowych zawodników. Są wśród nich trzech piłkarzy, którzy w meczu drugich reprezentacji Polska — NRD w Kaliszu należeli do najlepszych w naszym zespole: strzelcy bramek — Marek Kusto (Legia Warszawa) i Kazimierz Kmiecik (Wisła Kraków) oraz rozgrywający Śląska Wrocław Jan Erlich.

Ponadto nominację otrzymał obrońca Zagłębie Sosnowiec — Wojciech Rudy, piłkarz wielokrotnie już sprawdzony, uczestnik argentyńskiego turnieju.

Zwycięstwo W. Fibaka

Polski tenisista Wojciech Fibak startuje w międzynarodowych mistrzostwach Kanady, które odbywają się w Toronto. W I rundzie Polak pokonał Karla Mellerę (RFN) 6:3, 6:3. (PAP)

W strugach ulewnego deszczu

Gorzowski duet na najwyższym podium

Gorzówianie kolekcjonują tytuły! — w tak lapidarny sposób można ocenić wydarzenia finału mistrzostw Polski par klubowych na żużlu. Renomowany duet Bogusław Nowak — Jerzy Rembas miał zdecydowaną przewagę nad rywalami i stalowcy już po raz czwarty w tej konkurencji (po raz drugi w tym samym składzie) sięgnęli po mistrzowski tytuł.

Gorzowska para zademonstrowała powszechnie znane walory: świetną technikę i doskonałą pod względem taktycznym współpracę. W bilansie tego reprezentacyjnego tandemu cztery podwojne zwycięstwa, jedno w stosunku 4:2 i w ostatnim wyścigu — mając już zapewnione zwycięstwo — porażka 2:4 z parą czeskosłowackiego Włókniarza. Ci ostatni zdobyli dość szczęśliwie tytuł wicemistrzowski, bowiem w dwóch przypadkach pomogli im defekty motocykli rywali. Trzecie miejsce zajęli reprezentanci polskiego Kolejarza, którzy imponowali ambicją i bojowością.

Pozostałe pary ustępowały wyraznie najniższym i prezentowały dość chimeryczną formę. Czwarci lokaci przypadła w udziale żużlowcom wrocławskiej Sparty, piąta rutynowanemu zespołowi Polonii Bydgoszcz, a odległą szóstą pozycję zadowolił musieli się reprezentanci ROW-u. Po czwartym serii startów A. Tkoczowi (ROW) odnowiła się kontuzja i do końca zawodów Pysznym startował osamotniony. Po VIII wyścigu, z powodu kłopotów sprzętowych, wycofali się z imprezy zawodnicy toruńskiego Stali.

Finał rozpoczął się w strugach ulewnego deszczu, który towarzyszył zawodom do XII wyścigu. Dobrze przygotowany tor stał się śliski i ciężki, natomiast faworyzował zawodników obdarzonych szybkim refleksem. W większości wyścigów losy rozstrzygnęły się już na pierwszym wyścigu. Fatalna aura miała bez wątpienia ujemny wpływ na przeciętny poziom turnieju.

Najwyższymi indywidualnościami obok gorzowian byli: czesochowanin Andrzej Jurczyński i reprezentant Kolejarza — Leonard Raba. Ten ostatni zdobył porywający i zwycięski pojedynek w XIX wyścigu z Pysznym (ROW). Był to najbardziej dramatyczny wyścig finału. Wydaje się, że ten odważny żużlowiec wyrasta na zawodnika wielkiej klasy.

Ostateczna kolejność V finału mistrzostw Polski par klubowych: 1. Stal Gorzów — 26 pkt. (Rembas 14, Nowak 12), 2. Włókniarz Częstochowa — 21 pkt. (Jurczyński 16, Goszczyński 5), 3. Kolejarz Opole — 20 pkt. (Raba — 16, Stach 4), 4. Sparta Wrocław — 18 pkt. (Słaboń 10, Gorczyca 8), 5. Polonia Bydgoszcz — 16 pkt. (Koselski 10, Zaranek 6), 6. ROW Rybnik — 15 pkt. (Pysznym 8, Tkocz 7), 7. Stal Toruń — 4 pkt. (Kniaź 3, Plewiński 1). Najlepsi z czas dnia — 76,4 sek. osiągnęli w XVIII wyścigu Słaboń (Sparta), Sedziwiał Z. Najwyżej z Gliwic. Widzów 6000. (jp)

Zapaśnicy wznawiają starty

Letnią przerwę w startach mają nie tylko drużyny w grach zespołowych. Również przedstawiciele indywidualnych dyscyplin sportu przebywali na obozach szkoleniowych i teraz przystępują do drugiej części sezonu.

Zapaśnicy Grunwaldu dzisiaj rano wyjechali do Wrocławia na drugi turniej I ligi indywidualnej. Wojskowi przebywali od 1 do 17 sierpnia na obozie w Wągrowcu. Po raz pierwszy od kilku lat trenerowi J. Frankiewiczowi udało się zebrać na nim wszystkich swoich najlepszych zawodników z W. Stecykiem, W. Olejnikiem, B. Szulcem, Ł. Wojciechowskim, R. Czekalą i C. Kuśmidem. Wszyscy pilnie trenowali i na wrocławskich zawodach powinni zademonstrować wysoką formę.

Po pierwszym turnieju ligi indywidualnej Grunwald jest na piątym miejscu. Wejście do pierwszej trójki będzie niesłychanie trudne, bowiem Stal Elżeszów, Gwardia Warszawa i GKS Tychy wprowadzili do turnieju więcej

Dobry czas Grażyny Rabsztyn

Najciekawszą konkurencją rozegraną w Tallinnie lekkoatletyczny sport klubów odpowiednik naszej Gwardii był finał biegu na 100 m ppł. kobiet. Triumfowała Polka Grażyna Rabsztyn w bardzo dobrym czasie 12,6, przed Liubow Nikitienko (ZSRR) 12,7. Zwycięzca biegu na 110 m ppł. wśród mężczyzn — radziecki płotkarz Wiktor Miasnikow uzyskał rezultat 13,58. PAP

Turniej piłki ręcznej

Wczoraj w sali sportowej WOSiR-u przy ul. Chwiał

SIERPIEN	Bernarda Samuela
20	Franciszka Joanny
Sobota	
21	
Niedziela	Słońce: 5.52-20.09

TEATRY

POZNAN
MUZYCZNY — sob., niedz. g. 19 „Wesele Fonsia”.
POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Derby w pałacu”.
LALKI I AKTORA — niedz. g. 17 „Siała baba mak”.

KONARZEWO
TEATR LALKI I AKTORA (z Poznania) — g. 16 „Tygrysek”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

CHODZIEZ Ceramika: niedz. „Tabor wędruje do nieba” i „Krośna z długim warkoczem”; Notec: „Strach nad miastem” i „Wyprawa po złoto”.
CZARNKÓW: „Serpico” i „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg”.
GNIEZNO Lech: sob. „Gorące pokowanie”; niedz. „Świat dzikiego zachodu”; Polonia: „Trzęsienie ziemi” i „Krośna pszczoł”.
GOSTYN: „Tak szalona, że może zabić”.
GRODZISK: „Gdzie woda czysła i trawa zielona”.
JAROCIN: „Pojedynki potworów” i „Zdjęcia próbne”.
KALISZ Kosmos: „Szacowni nieboszczycy” i „Dwaj ludzie z miasta”; Oaza: „Gang Olsena na szlaku”; Stylowe: „Mr Majestyl”, „Gehenna” i „Pan Hulot wśród samochodów”; Syrena: „Policja przygląda się” i „Złotodajna rzeczka”; niedz. „Kobietka” i „Rodzinny gang”.
KEPNO: „Powodzenia stary” i „Złoty do zwycięstwa”.
KOŁO: sob. „Synowie szeryfa”; niedz. „Barwy ochronne” i „Najlepsza w świecie”.
KONIN Centrum: „Początki z Hongkongu” i „Gangsterski walec”; Górnik: „Na tropie Wilby’ego” i „Szczary Paryż”.
KROTOSZYN: „Strach nad miastem” i „Dzień delfina”.
LESZNO: „Mistrz rewolweru”.
NOWY TOMYSL: „Brawurowe porwanie” i „Podróż kota w butach”.
OBORNIKI: „Powodzenia stary” i „Karino” cz. II.
OSTRÓW Roma: „Przepustka dla marynarza” i „Perkusja, dzieci i dziewczyna”; Słońce: „Mistrz rewolweru”.
OSTRZESZÓW: „Kochaj albo rzuć”.
PILA Iskra: „Fałszywy król”; Sokół: sob. „Serpico”; niedz. „Mała syrena”.
PLESZEW: „Rewolwer” i „Pyton 357”.
RAWICZ: „Z przynależnością oka” i „Syrena i książka”.
SŁUPCA: „Rewolwer” i „Pyton 357”.
SREM Słońce: „Kochaj albo rzuć”.
SRÓDA: „Sam na sam”.
SYCÓW: „Terror Mechagorai” i „Znakomity piątek”.
SZAMOTULY: „Kariera na szczytach” i „W upalną noc”.
TRZCIANKA niedz.: „Sam na sam”.
TUREK: „Konie Valdeza” i „Podróż kota w butach”.
WAŁCZ: „Strach nad miastem” i „Pierścień księżnej Anny”.
WĄGROWIEC: „Policja dzięki” i „Cyryl w cyrku”.
WIERUSZÓW: „Romantyczna Angielka” i „Straszny Robin Hood”.
WRZESNIA: „Ptaki ptakom” i „Błizna”.
WSCHÓWA: „Oficenie”.
ZŁOTÓW: „Krośna pszczoł” i „Zapomniana melodia”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjaźni; 9.10 Lato z Radiem; 9.30 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski”; 10.10 Lato z Radiem; c.d.: 11.45 Tu Radio Kierowców; 12.25 „Na południe od Czantorii”; 13.10 Przyjaźni; 13.05 Tańce z baletów rosyjskich; 13.15 Koncert żywych; 13.35 Poezja i muzyka — wiersze J. Kochanowskiego; 14.10 „Studio Gama”; 14.20 Studio Belaks; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Studio „Gama”; c.d.: 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama”; c.d.: 16.10 Jedyńska; 17.30 Studio Młodych — Radiokurier; 18.10 Jedyńska c.d.; 18.35 Piosenki J. Kofty; 19.15 Z Poznania skiego Studia; 19.40 Muzyka Vincenta Youmansa; 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.25 Melodie z musicalu „Hair”; 23.30 Muzyka do poduszki; 23.35 Minut dzień; 23.15 Muzyka do poduszki — cz. II.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 12.05, 15, 16, 20, 22.

PROGRAM II: 8 Tu Jedyńska; 9.30 Teatr PR: „Słowik”; 10.30 Gra M. Ponti 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do brzych gospodarzy; 12.25 Czy znasz tę książkę?; 12.45 Big-band lat siedemdziesiątych; 13.20 Muz. wycinanki; 13.35 Magazyn łowiecki; 13.50 Pieśni kompozytorów rosyjskich i radzieckich; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 „Czarta” — magazyn wojskowy; 15.05 Sonaty kompozytorów XVIII w. gra pianista E. List; 15.30 Radioferie; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17.10 Lato w Pomarańczarni; 17.20 „Z pierwszej ręki” — rozmowa o książce J. Lovella: „Piekielny mężczyzna”; 17.40 Rep. literacki pt. „Rodowód”; 18 M. Reger — Wariacje i Fuga B-dur op. 86 na temat Beethovena; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławowie”; 19.30 Ze świata opery; 20 Rytm, rynek, reklama; 20.15 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV; 21.40 Korespondencja z zagranicą; 21.50 Radziec a dziecko; 22 Radiokabaret; 23 W wieczornym nastroju; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 „Kacik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Było organistów wielu; 8.30 Co kto lubi; 9 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 9.30 Nasył rok 77; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Kariera ragtimów Scotta Joplina; 12.25 Za kierownicą; 13 Powroty z rozrywki; 13.50 „Powieść teatralna” — odc. pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Odkurzone przeboje; 15.30 Zgrzyt — magazyn; 16.30 „Bakowaty” Bacharach; 16.45 Nasył rok 77; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Teatrzyk Zielone Oko: „Zegar odpowie”; 18.10 Zespół Anawa i solisci; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Salon muzyki mechanicznej; 19.15 Książka tygodnia — J. Piaget: „Dokąd zmierzają edukacja”; 19.35 Opera — C. Monteverdi: „Koronacja Poppe”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów zespół Procol Harum; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk: „Siwa i chwała”; 22.15 „Ty i ja” — śpiewa B. Carter i R. Charles; 23 Liryki M. Eminescu; 23.05 Wieczorne spotkanie z B. Streisand i Kristoffersonem; 23.50 Gra Chalturnik.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Radiopress; 12.05 Czas do brzych gospodarzy; 12.25 Giedla płyt; 13 Z radiowej fonoteki muz. (stereo ogólnop.); 13.50 Wakacje na własny rachunek; 14.25 Teatr PR — Festiwal Radzieckiej Dramaturgii Teatralnej i Radiowej; „Sad ostateczny”; 16.05 Nowe nagrania radiowe; 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Aud. H. Rakosia pt. „W trosce o gospodarkę”; 16.50 Radioexpress; 17 C. Debussy: „Images” grają pianiści A. Benedetti Michelangeli i S. Richter; 17.15 Public. zagraniczna; 17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. literacka; 18 Grająca szafa; 18.25 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy — Odpowiedzi na listy słuchaczy; 18.40 Mistrzowie pióra — Adam Asnyk; 18.55 Ziemia, człowiek, wszechświat — Jak wykorzystać odpady — dyskusja prowadzona przez K. Seyndziela; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Program stereof.; 1. Eksces sobotni; 2 Konc. fortep.; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. T. Wojciechowski — historyk; 22.35 Etożaj.

Wiadomości: 12, 16.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.10 Niedzielną dziennik poranny; 8.20 Moja audycja muzyczna — gwiazda dnia — Andrzej i Eliza; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr PR: „Pan Wołodyjowski”; 10.35 Studio „Gama”; 11 Wakacje w Teatrze dla Dzieci; „Z legendy po Polsce”; „O Stolemie w dębnie ukrytym”; 11.20 Muzyka pięciu kontynentów; 12.05 W sam południe; 12.40 Koncert popularny muz. polskiej; 13 Tropami ludzi i nieśmi; 14 Recital z pauza; „Andrzej i Eliza”; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 Recital z pauzą; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert żywych; 15.10 Teatr PR: „Kombatanci”; 15.30 Kłasy Jazzy; 17.15 Niedzielne spotkania Studia Młodych; 18.05 Przeboje, przeboje; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat międzynarod. 20.20 Muzyka; 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa; 21.05 Z albumu piosenki polskiej; 21.30 Radioforum; 22 Gwiazdy starego kina; 23.05 Niedzielne wiadomości sport.; 23.20 Muz. telegramy ze świata.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 15, 18, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 7.35 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muz.; 12.05 Poranek muzyczny — „Ilustracyjna muzyka baroku”; 13 Teatr PR: „Imię Pan Babiniec” — fragm. pow. „Potop”; 14.35 Pieśni i ballady ludowe; 15 Dla młodzieży: Wakacyjny Teatr podróżny; „Ania z Zielonego Wzgórza” — cz. III; 16 Koncert chopinowski — nagrania R. Majka; 16.30 Program z dywanikiem; 17.35 Haydn: Kwartet smyczkowy Esdur op. 76 nr 8; 18 S. Prokofiew — III Suita ork. z baletu „Kopciuszek”; 18.35 Public. międzynarodowa; 18.45 Horoskop reklamowy; 19 Program IV zaprasza; 19.20

Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Sztuka pozostała — pamięci W. Małcużyńskiego; 21 Polskie skrzydła; 21.15 Piosenki żołnierskie; 21.57 Wirtuozi nowej muzyki; 22.30 „Godzina dźwięku kaczki” — magazyn; 23 Wiedaśskie nagrania kantat J. S. Bacha; 23.35 Public. międzynarod.; 23.40 F. Schubert: Kwartet smyczkowy.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.35 Co kto lubi; 9 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 9.10 Z dunajową wodą; 9.30 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 Opowieść o najdłuższym śpiewku świata — „Cherchez la fame” — odc. 6; 12.25 Muzyka z sal koncertowych; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 W kręgu starej ballady; 15 Teatrzyk Zielone Oko: „Koleczyk”; 15.30 Jazz do zabawy; 15.50 Antologia piosenki francuskiej; 16.15 Muz. premiery PR. III; 16.45 Pozukiwania i kierunki — o sztuce rozmawiają D. Wróblewska i A. Matynia; 17 Zapraszamy do Trójki (prowadzi M. Gaszyński); 19 W kręgu współczesnej ballady; 19.35 Opera — C. Monteverdi: „Koronacja Poppe”; 19.50 „Lalka na łańcuchu” — odc. pow.; 20 Z tysiąca i jednej pieśni — „Pamiętnik zaginionego” — Leosa Janacka; 21 „Mój cień pozostał” — poezja Veneniki Porumbacu; 21.20 „20 złotych przebojów” — płyta zespołu The Shadows; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spół Procol Harum; 22.15 S. J. Witkiewicz: „622 unadki Bunga” — wieczór płyt; 22.35 W kręgu jazzowej ballady; 23 Liryki M. Eminescu; 23.05 „Niech moje serce kołysze ciebie do snu”; 23.50 Śniawa Tom Jones.

Wiadomości: 6, 8.30, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.05 Niedzielne spotkania; 8.45 W niedzielny poranek; 9 Wielkopolska niedziela; 10 Kwartet „Juillarda” gra Mozarta; 11 Pieśni i arie operowe — śpiewa M. Giaurow — bas; 12 Muzyka z ekranów; 12.40 Dzw. wtajemniczenia — Papugi; 13 Pieśni i tańce znad Morza Śródziemnego; 13.30 J. Sibelius — Konc. skrzypcowy d-moll op. 47; 14 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.30 Laureaci XI Ogólnop. Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu (stereo ogólnop.); 16.05 „Gniazdo na chmurze” — słuch; 17 „W co się bawie”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dzw.; 18 Stereo i w kolorze — recital waltornisty H. Kalińskiego; 19 Jęz. łaciński; 19.20 Encyklopedia kultury — Narodziny prasy polskiej; 19.50 G. Puccini: „Le Villi” — opera w dwóch aktach (stereo ogólnop.); 21.15 Wielkopolski Kalendarz Sportowy; 21.25 G. Gould gra suitę klawesynową; 21.55 Transm. „Salzburger Festspiele”; 22.35 Wiersze K. Przerwy-Tetmajera (w przerwie konc.); 22.50 D. c. transm. z Salzburga.

Wiadomości: 7, 8, 16.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałki i dni poświątce we wszystkich muzeach z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH i HISTORII M. POZNANIA — są nieczynne.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmiełowski k. Jarocina) — g. 10-18.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 24) — codziennie g. 10-18.

MUZEUM W GÓŁCZOWIE — g. 10-18. 21 VIII zamknięte.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, soboty, dni przedśw. zamknięte (do odwołania zamknięte).

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-16.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNY (St. Rynek 49) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — g. 10-18, śr. g. 10-16, sob. nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9) Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Malarstwa Polskiego; Galeria Sztuki Średniowiecznej. Wystawa Wojciecha Weissa codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie: wtorki, środy, niedz. g. 10-13, piątki g. 15-18.

MUZEUM W KORNIE — codziennie, g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALNIE — g. 10-18.

MUZEUM RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piątki — g. 9.15, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. zamknięte — do odwołania zamknięte.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WIELKOPOLSKIEGO PARKU NARODOWEGO (Puszczykowo, Wczasowa 1) — g. 10-15, niedz. i św. g. 10-16.

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa aktów i portretu pl. „NETTO-70” — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-15 (od 21. VIII do 21. IX).

Praca
Zatrudnię kocięte oraz ucznia lub uczennicę do pracowni cukierniczej na dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32288g.

Czeladnik piekarski lub przyuczonego pilnie potrzebny. Tel. 41-11-95 po godz. 14. 32171g

Ogrodnika i przyuczonego przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32161g.

Murarzy — tynkarzy przyjmę na stałe. Zgłoszenia: ul. Nowowiejskiego 17 (Budowa) w godz. 8-10. 32147g

Panią do dziecka poszukuję. Tel. 20-38-52. 32214g

Opiekunkę do półrocznego dziecka przyjmę na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32233g.

Pomoc do lekkich prac domowych na 4 godziny dziennie oraz osoba do prac w ogrodzie i sprzątania ulicy potrzebna. Jezyce, ul. Miła 5. 32258g

Przyjmę w naukę rzemiosła — lakiernictwo samochodowe uczniów. Adres: Jadwiga Welber, Poznań, Szczepanowski 12, na rożnik ul. Janickiego, w godz. od 12-18. 32261g

Wykonawca precyzyjnych wykończeń z własnego materiału potrzebny. Tel. 446-36. 32271g

Instalatorów — spawaczy przyjmę na stałe. Poznań, ul. Śpiwale 15. 32283g

Repararka potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32293g.

Przyjmę uczniów do nauki w zawodzie tokarza — szarż oraz do przyuczenia. Potrzebny również tokarz. Tel. 20-30-36. 32318g

Zatrudnię hafciarke do prac szlifierkowych. Rynek, Poznań, ul. Ostrowska 21. 32317g

Spawacz do dorywczych prac w szklarni i pieczarki potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32334g.

Kobiety z okolic Krzyżowa do zbioru pieczarek (wieczorem i nocą) potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32335g.

Pracownik (chętnie rencista) do szklarni i pieczarek, Poznań — Krzyżownik, na stałe potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32336g.

Fryzjerkę damską zatrudnię, posada stała, warunki do uzgodnienia. Poznań, Wozna 9. 32338g

Uczennica fotograf 17 lub 18-letnia potrzebna. Głogowska 36 m. 5. 32348g

Śluszarz z umiejętnością toczenia, pracownia fizycznego przyjmie warsztat, Kościelna 58a. 32388g

Pani do szycia damskich bluzek potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32393g.

Potrzebna gospośka i pracownik na gospodarstwo rolne. Poznań, Starecka 18a. 32464g

Opiekunkę do dziecka 4-letniego od godz. 8-15 na bardzo dobrych warunkach zatrudnię. Zgłoszenia: Rycka 26 m. 12, godz. 18-18. 32412g

Pomoc domowa potrzebna. Warunki bardzo dobre. Osobny pokój. Dobry, godz. 18-22 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32422g.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
ul. Gołęcińska 9 — telefon 404-51
60-626 POZNAN

OGLASZA ZAPISY
do 3-letniego wieczorowego i zaocznego
TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA

dla absolwentów szkół zawodowych o kierunku mechanicznym zatrudnionych w działach mechanizacji rolnictwa.

ZGŁOSZENIA należy nadsyłać na adres szkoły do 31 sierpnia 1977 roku — dołączając:

- podanie i życiorys,
- świadectwo ZSZ,
- skierowanie zakładu pracy,
- 3 fotografie,
- odpis dowodu osobistego.

Bliższych informacji udziela listownie lub telefonicznie — sekretariat szkoły.

2480-K1

Kupno
Piano kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32347g.

Bony PeKaO kupię. Tel. 13-75-93. 32185g

Silnik od Dalka lub inny o podobnej mocy kupię. Tel. 528-68. 32247g

Sprzedaz
Piecze c.o. EK5 — 2 szt. po 12,5 m. rok produkcji 75, okazanie sprzedam. Na życzenie z kompletnym montażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32394g.

Garaż blaszany nowy — przenośny, 5x3 m. sprzedam. Bogusławskiego 28 m. 3. 31613g

Wyprzedzi mebl. Rogozińska 11. 30446g

Sprzedam 600 szt. pustawych stropowych Dż-3. Fludra, Poznań — Antoni, Mściłowa 28. 32020g

Dwie tokarki, długość toczenia 1600. sprzedam. Józef Roszyk, Poznań — Pokrzywno, Dębicka 17 (I ptr.). 32043g

Bony PeKaO sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32091g.

Maszynę do pisania „Erica” — sprzedam. Telefon 33-24-43. 32183g

Zbiór znaczków pocztowych PRL sprzedam. Porozumienie listowne: Gra barczy, 62-400 Słupca, ul. Bierała 9. 32187g

Prace wywrotki — sprzedam. Henryk Nawrocki, Ostrowo, 63-100 Srem. 32245g

Lampę i kinkiety sprzedam. Tel. 20-48-50. 32305g

Samochoły
Fiat 125p, 1971 r. sprzedam. Tel. 532-37, po godz. 18. 32324g

Zuka A-03 sprzedam. Tom Kowalski, Chelmieńskiego 16 m. 7, po godz. 16. 32363g

BMW 1800 i Renault 8 — sprzedam. Zakoplańska 11. 32382g

Sprzedam nowe nadwozie „Wartburga”. Tel. 743-24. 32451g

Nieruchomości
Domek z ogródkiem sprzedam. Gniezno, Świeżowska 9a, od godz. 12. 32449g

Dom jednorodzinny sprzedam. Poznań, Działowska 1. 32450g

Działkę budowlaną rozpoczętą budową domu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32428g.

Działkę zaprowadzoną 2.500 m² w obrębie 20 od Poznania kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32428g.

Dom czteropokojowy, ogród 3.600 m², granica Pomorska, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32430g.

Stary domek na działce budowlanej 1.000 m² w trniszkowej okolicy, w ra, lasy, blisko Pomorska, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32430g.

Działkę pod budowę Poznani, najchętniej nagrać kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32430g.

Kupię działkę budowlaną rozpoczętą budową w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32430g.

Działkę rekreacyjną zbrojona w Kamieniu spiesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32430g.

Pół domu bliźniacze, pokoje, komfort przy brej komunikacji miejskiej Poznań — Smoleńce sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32430g.

Kto wykona konstrukcję szklarni (metal) z wiatro lub powierzchnię terału. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32430g.

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 46/50

ZATRUDNI NATYCHMIAST
na terenie Czarnkowa, Wałcza, Złotowa i Wyrzyska

PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

- MONTER URZĄDZEŃ I INSTALACJI WOD.-KAN. I GAZU,
- MONTER URZĄDZEŃ I INSTALACJI OGRZEWczej,
- SPAWACZ GAZOWY,
- ŚLUSARZ - SPAWACZ,
- ELEKTROMONTER,
- POMOCEK MONTERA I ELEKTROMONTERA.

W CELU PRZYJĘCIA DO ZAWODU.

ZGŁOSZENIA PROSZY KIEROWAĆ:

- pracownicy z terenu ZŁOTOWA na adres: PDBol. Złotów, ul. Brzesowa 4, telefon 30-71 — Dział Służb Pracowniczych;
- pracownicy z terenu WAŁCZA, na adres: PRIM BR Kierownictwo Grupy Robót, Wałcz, ul. Gen. Popławskiego nr 58;
- pracownicy z terenu CZARNKOWA, na adres: PRIM BR Zakład Produkcji Pomocniczej, Czarnków, ul. Chodzieska (przy ZSZ);
- pracownicy z terenu WYRZYSKA, na adres: PRIM BR Kierownictwo Grupy Robót, Wągrowiec, ul. Taszarowo 2.

PONADTO ZGŁOSZENIA LISTOWNE LUB OSOBISTE POD ADRESEM Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego — ul. Strzeszyńska 46/50, 60-479 Poznań, telefon 20-25-81, wewn. 22.

Dojazd do Dyrekcji przedsiębiorstwa autobusami nr 60, 68 i 72 do ronda przy ulicy Lutyckiej. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

2855-K1

ZATRUDNI ZARAZ

w nowo uruchomionym Zakładzie Wapienno-Piaskowym

w Zabinku k. Mosiny:

- TECHNIKÓW MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW,
 - MECHANIKÓW MASZYN,
 - ELEKTRYKÓW,
 - PALACZY KOTŁOWYCH,
 - ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ CHEMICZNYCH
 - oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH
- celem przyuczenia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Z. W. P. Zabinko, tel. Mosina 287, względnie Dział Spraw Pracowniczych, ul. Konfederacka b. 5 — telefon 67-20-15.

3166-K1

Praca

Pracownik domowa, chętnie do dwóch osób poszukuje. Mazowiecka 53, 32572g.

Wieloletnia do szycia krawieckiej obuwia domowej potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32585g.

Pracownika do rolnictwa. Róża Szymankiewicz, Tur 38, 64-320 Buk, woj. poznańskie. 32546g.

Wieloletnia do 2 małych dzieci potrzebna. Wolszka 9. 32492g.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska — Zakład w Poznaniu, ul. Druskienicka 9

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW na rok szkolny 1977/78 do klasy I Zasadniczej Szkoły Handlowej

W ZAWODZIE:

- SPRZEDAWCA BRANŻY WARZYWNO - OWOCOWEJ,
- SPRZEDAWCA BRANŻY KWIACIARSKIEJ.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Druskienicka 9 — (Podolany) — dojazd autobusem linii nr 68, 72 i 60 — telefon 20-35-11, wewn. 98.

1395-K1

Dnia 17 sierpnia 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 64

WIKTOR BŁASZCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążone

pasierbica, żona i rodzina

1795-U3

MARIA CHOJNACKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Z żalem żegnają ją

siostry i bracia z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 41 m. 10.

2779-U3

WALENTYNA STROŻYK

z domu Słowińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.

W smutku pogrążona

rodzina

32689g

Dnia 18 sierpnia 1977 r. zmarła w Bogu nasza najdroższa mama, teściowa, babcia, siostra i prababcia, przeżywszy lat 79, sp.

KATARZYŃA DEMBIŃSKA

z domu Wawrzyniak

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy kościele św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci i rodzina

32637g

Łowecin, gmina Swarzędz.

W dniu 18 sierpnia 1977 roku zmarła nagle w wieku 64 lat była nasza długoletnia pracownica

ALEKSANDRA BUKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu w Obornikach.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja i współpracownicy „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Obornikach 2786-K3

Dnia 19 sierpnia 1977 r. zmarła w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia

MELANIA SZYMAŃSKA

z domu Piórkowska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Bninie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

32702g

Dnia 18 sierpnia 1977 r. zmarła w Bogu nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

PELAGIA ŁUKASZEWSKA

z domu Szymarek

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby ul. Świerczewskiego 21.

32692g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 18 sierpnia 1977 r. zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa żona, najtrojskilsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

JULIA FEDOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Puszczykowo, ul. Gołębia 18.

32660g

Samochód osobowy IFA 9 sprzedam. Tel. 646-84.

32516g

Zuka, stan bardzo dobry sprzedam. Z. Berthold — Smigiel, Mickiewicza 26, tel. 30.

32595g

Lokale

Mieszkanie własnościowe dwupokojowe M-4 sprzedam. Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32485g.

Wzmacniacz w dzierżawę pokój jednoosobowy lub pokój z kuchnią z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32575g.

Rataje, trzypokojowe zamienię na dwupokojowe, c. o., śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32586g.

Mieszkanie własnościowe w willi 66 m², Poznaniu sprzedam. Tel. 635-47.

32172g

Mieszkanie własnościowe 55 m², Osiedle Czecha — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32681g.

Uczennicę na pokój 2-osobowy przyjmę. Dąbrowskiego 168 a.

32617g

Nieruchomości

Dom jednorodzinny wykończony lub w budowie w pobliżu Poznania kupię. Kołaczkowski, Przełmierowo, Sadowa 1.

32466g

NIE MASZ UKOŃCZONEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ A CHCESZ JĄ UKOŃCZYĆ I ZDOBYĆ ATRAKCYJNY ZAWÓD

ZGŁOŚ SIĘ DO

Szkoły dla Pracujących nr 6 w Poznaniu

PRZY KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ

PODSTAWOWE STUDIUM ZAWODOWE.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA DO SZKOŁY JEST:

- minimum ukończone 5 klas szkoły podstawowej oraz wiek od 17 do 45 lat,
- nauka w Studium trwa jeden rok,
- szkoła zapewnia natychmiastowe zatrudnienie w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych AMINO,
- ukończenie szkoły daje uprawnienia robotnika wykwalifikowanego w wielu atrakcyjnych zawodach,
- obok zapisów do studium szkoła prowadzi nabór do klas VI, VII, VIII szkoły podstawowej dla pracujących — warunek przyjęcia, ukończony 15 rok życia.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godz. 8 do 12 oraz we wtorki i piątki w godz. 15 do 18, a od 22 sierpnia — codziennie w godz. 8 do 18.

Adres: Poznań 61-007, ul. Główna 42, tel. 719-60.

3059-K1

W dniu 18 sierpnia 1977 r. zmarł nagle w wieku 80 lat, był pracownik naszej Spółdzielni

FRANCISZEK WAWRZYŃIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Obornikach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja i współpracownicy „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców Oddział w Obornikach 2785-K3

Fabryka Kosmetyków „Pollena-Lechia” zawiadamia, że w dniu 18 sierpnia 1977 roku zmarła nasza była pracownica

MARTA WACHOWIAK

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 sierpnia 1977 r. o godz. 13 na Miłostowie.

Rada Zakładowa, Dyrekcja, Rada Robotnicza współpracownicy Fabryki Kosmetyków „Pollena-Lechia” w Poznaniu 2782-K3

Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 70, sp.

WŁADYSŁAW URYZAJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Burysława 14.

2792-U3

Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarł mój ukochany mąż, przyjaciel mego życia, sp.

JAN JACHOWSKI

księgarz wydawca

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona

Ul. Miła 8 B.

2780-U3

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

poszukuje do wydzierżawienia

POMIESZCZENIA

(niemieszkalne) parterowego, suchego, zelektryfikowanego o powierzchni około 50 m², na terenie miasta Poznania — z przeznaczeniem na skup.

Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3109-K1.

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Toczących w Poznaniu, Krańcowa 9 — zatrudni pracowników do Straży Przemysłowej — na stanowiska dowódców oraz strażników — również na pół etatu.

Dojazd do zakładu tramwajami linii 6, 8, 12, 21 oraz autobusami linii 70, 72, 73. 3052-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 — zatrudni natychmiast przy budowie Osiedla Rataje:

- murarzy,
 - ładowaczy,
 - kierowców ciągników,
 - mechaników samochodowych,
 - ślusarzy - spawaczy
- oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, ulica Strzelecka 2/6, III piętro, pokój 301. 3098-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-4” Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- inżynierów i techników budowy, na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych,
- pracowników w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kat. prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie,
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok,
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe,
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwatery prywatnych,
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem pracy).

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7—18.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy. 1448-K2

Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.

MARTA KONIECZNA

z d. Ristau

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Świdnicka 9.

2794-U3

Dnia 18 sierpnia 1977 r. zmarła w Bogu nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75, sp.

WŁADYSŁAWA PAŁASZESKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z żoną i dziećmi

Ul. Rolna 64 B m. 2.

2791-U3

Dnia 18 sierpnia 1977 roku zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 75, kochana pełna dobroci i czułości matka, teściowa, siostrzenica i ciocia, sp.

BRONISŁAWA KACZMAREK

z domu Janaszak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i rodziną

Ul. Poznańska 5 m. 19.

2793-U3

Wszystkim Przyjaciołom za serdeczne dowody przyjaźni okazane w związku ze śmiercią mego męża, sp.

HENRYKA DUCZMAŁA

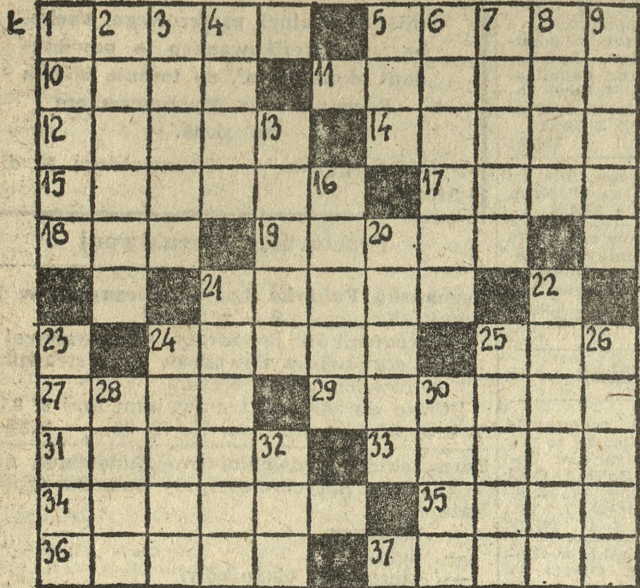
GORACE PODZIĘKOWANIA

składa

32651g

żona z rodziną

KRZYŻÓWKA NR 33



Poziomo: 1. powieść Jorge Amado, 5. związek organiczny używany jako środek leczniczy, 10. bóg miłości, 11. gra hazardowa, 12. despot, 14. wulkaniczna wyspa na Morzu Egejskim, 15. ALAMAN, 17. duża beczka, 18. ssak lub rzeka, 19. drogienny naszyjnik, 21. NAMIB, 24. ukraiński taniec ludowy, 25. uzdrowiskowe miasto w Belgii, 27. olej różany, 29. zwierzyniec niebieski, 31. grupa wulkanicznych wysp japońskich na Oceanie Spokojnym, 33. pna-cze, 34. szuka miliona, 35. mieszkawiec Egiptu, 36. styl w architekturze, 37. nad morzem.

Pionowo: 1. niezbyt nosa, 2. AMYLEN, 3. święta księga mahometan, 4. imię kompozytora „Gajane”, 5. ryba pod wąsem, 6. ALIBAB, 7. ptak z rzędu kraskowatych, 8. przy czapce wojskowej, 9. miesz-

kaniec Puszczy Tucholskiej, 13. polecenie, 16. modlitwa u mahometan, 20. przyrząd do otrzymywania światła spolaryzowanego, 21. modlitwy w starożytnym japońskim kulcie shinto, 22. osobista własność osoby panującej, 23. bogacz, 24. dla kanarków, 25. pierwsze mleko, 26. zatoka Morza Czerwonego, 28. 1000 kg, 30. biała, krystaliczna substancja o działaniu nasennym, 32. ko niec rei.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — wypisane wyłącznie na kartce pocztowej z dopiskiem „Krzyżówka nr 33” — czekamy do 26 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy przesyła prawidłowe brzmienia hasel rozlosujemy 3 książki po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 31

Poziomo: żółtko, Lipawa, szczęście, akta, knot, minia, tragic, kapral, czerep, polewa, Konin, ulik, cyrk, alkoholik, alkowa, orkany.

Pionowo: tyrant, teza, oczlik, leśnik, plik, Anatol, strategia, „Energetyk”, młok, Aaron, chusta, Pokora, pikolo, Arkady, Klio, ciek.

W wyniku losowania książki otrzymują: Marian Biniakiewicz z Gostynia, Celina Borowiak z Leszna, Marta Przybylska z Wągrowca.

Nagrody wysłać pocztą: Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.

między WIERSZAMI

„WOJNA PARMEZANOWA”

We Włoszech nazywa się go „księciem serów i truflem dla ubogich”. Bardzo lubiany parmezan został ostatnio wyeliminowany przez zaopatrzeniowców armii włoskiej jako zbyt kosztowny dla żołnierskiej kuchni. Za przykładem gospodyń domowych po stanowiło zastępować parmezan serem importowanym z Argentyny, znacznie tańszym. Mimo protestów ze strony stowarzyszenia producentów wyrobów serowarskich, oburzonych bojkotem rodzimego produktu, coraz więcej Włochów zaczyna ograniczać spożycie ulubionego dodatku do dań, którego cena podskoczyła od pewnego czasu do 6 dolarów za funt. W ubr. wytwórnie serów w Parmie wobec znacznej nadwyżki serów nakłoniły agencje państwowe do zaku pienia około 40 mln funtów włoskich wyrobów, żeby nie dopuścić do niższej cen. W tym roku — odwrotnie — większą ilość serów sprzedano hurtowo na aukcji, nabywcy zaś zrobili niezły interes, 3-krotnie podwyższając ceny sera.

Dyskusja rozpetła się na całego kiedy największy dziennik rzymski „Il Messaggero” zaczął propagować bojkot parmezanu, co wkrótce przyniosło rezultaty

w postaci zredukowania o połowę sprzedaży tego gatunku sera. „Wojna parmezanowa” zbiera się z ogólnym niezadowoleniem we Włoszech, wywołanym wysokimi cenami zarówno pałwa jak mięsa oraz szeregu innych produktów spożywczych.

BYCZA SPRAWA

Fanatycy walki byków w Portugalii, którzy na corradach koniecznie pragnęliby widzieć na piasku areny zabite pchnięciem szpady zwierzę, będą musieli zrezygnować z tej wątpliwej przyjemności albo też przenieść się do Hiszpanii. Premier portugalski, Mario Soares, zapowiedział bowiem w parlamencie ostrą represję karne przeciwko małodarom, którzy odważą się zakończyć swe ponisy zabiciem byka. Na portugalskich arenach już od roku 1799 zakazane jest — stosowane w Hiszpanii — rytualne kończące walkę pchnięcie szpadą.

Portugalscy zwolennicy walki byków rozpoczęli w ostatnim czasie głośną kampanię, aby skłonić rząd do zmiany stanowiska w „byczej sprawie”. W ubiegłym miesiącu nawet sześciu matadorów podczas corrad na portugalskich arenach zabiło swe byki i prowokacyjnie naruszyło ustawę. Szóstka ta, którą fanatycy tych widowisk zdolali już uznać za „bohaterów narodowych”, stanęła wkrótce przed sądem, który swym wyrokiem przypuszczalnie zada śmiertelny cios... krwawym corradom.

nej zbiegiem okoliczności do samookreślenia, do wyboru drogi postępowania, która za waży na całym jej życiu. W ciągu tych dwóch wojennych dni z lutego 1944 roku ujawniają się ludzkie charaktery, zdaje się jakże trudny egzamin dojrzałości...”

Recenzenci podkreślają sprawność reżyserską Novaka, interesujący opis maomiasteczkowego środowiska i atmosfery tamtych lat oraz ciekawą charakterystykę postaci. Wykonawcy głównej roli — Andrea Cunderlikova otrzymała nagrodę aktorską na festiwalu w Trutnowie w 1975 roku.

„PRZEPUSTKA DLA MARYNARZA” — jest filmową wersją powieści Darryla Po-

Willa do wynajęcia

Polecił mi pana pewien... hm... znajomy — powiedział Kenneth Summers. — Pański klient... Mam nadzieję, że był to zadowolony klient... — Bardzo zadowolony — odparł Summers z uśmiechem. — Widzi pan, to jest wspaniałe w moim interesie, że działają bez żadnej reklamy. Na szyldzie mojej firmy nie jest napisane, z czego jem chleb. Zresztą nie wyglądałoby to ładnie: „Robert Hand, pośrednik i morderca”.

— Pan ma do wynajęcia willę w Beauville. Chciałbym ją obejrzeć. To znaczy ja i moja żona chcielibyśmy ją obejrzeć.

— Panie Summers, czy nie byłoby dobrze, gdybyśmy obaj wyłożyli karty na stół? Przecież jest pan mniej zainteresowany willą a bardziej sprawą, w której mogę być panu pomocny. Trzeba usunąć pańską żonę. Tak?

Summers usiadł na krześle naprzeciw mnie i zapytał, jak by z ulgą:

— Czy nie ma pan czegoś mocniejszego do wypicia? Szybko wypił jedną szklankę. — Jak wyglądały koszty? — Cztery tysiące dolarów. Dwa tysiące przy wynajęciu willi, dwa tysiące... hm... później.

— Ten kto mnie do pana kierował, mówił o trzech tysiącach.

— Inflacja, drogi panie Summers. Inflacja. Wszystko drożeje: komorne, żywność, whisky, mord...

— Dobrze, niech będzie cztery tysiące. To jeszcze miśka cena, aby pozbyć się tej jęzdy. Pan nie ma pojęcia jak jej nienawidzę. Jak to wszystko przebiegnie?

— Bardzo prosto. Jutro obej-

rzę państwo dom, na pewno spodoba się pańskiej żonie. Ładnie położony, modnie umeblovany a i komorne nie jest zbyt wysokie. Kobiety zwracają na to uwagę.

— Co dalej?

— Będę potrzebował około dwóch tygodni, aby wszystko przygotować. Następnie wprowadzę się państwo i musi uzbroić się pan w cierpliwość. Miesiąc do dwóch...

— I jest pan pewny, że będzie to wyglądało na wypadek?

— Tragiczny wypadek, proszę mi wierzyć, jestem fachowcem...

Następnego dnia Summers przyszedł z żoną do mego biura. Byłem zaskoczony. Jego żona nie wyglądała wcale na jęzdy. Wprost przeciwnie — ładna buzia, miła figura. Ale wiedziałem, że Summers jest po prostu zainteresowany kim innym. Pojechaliśmy do Beauville, gdzie stała willa, tuż nad urwiskiem. Przepiękny widok z tarasu, trzeba było jednak wiedzieć, że taras urywał się nad czterdzieciometrową przepaścią...

Dom podobał się Elli Summers, komorne również. — Bierzymy go — powiedziała i podczaś, kiedy oglądała kuchnię jej kochający małżonek wręczył mi gruby pakiet banknotów.

Kiedy następnego dnia pan Summers podpisywał umowę dzierżawną, wyciągnąłem szufladę biurka i wyjąłem listę.

— Zanim wszystko przygotuję, potrwa z tydzień — powiedziałem. — Proszę przestudować dokładnie tę listę. Rozumie pan, że nie mogę wypuścić jej z biura.

Przejrzeliśmy listę punkt po punkcie. Trzeba uważać na trze-

ci od góry stopień schodów wiodących do piwnicy. Kto na niego wejdzie, spadnie z 24 stopni w dół. To samo tyczy drugiego stopnia schodów wiodących do ogrodu. Lewy tylny palnik przy kuchence gazowej wybucha przy trzydziestym zapaleniu. Każdemu, kto będzie stał obok, przyniesie to fatalne skutki. Pralka nie jest uziemiona a ponadto przecieka, tak że podłoga wokół jest zawsze mokra. Należy uważać przy zapalaniu światła przy wchodzeniu do palni. Jeżeli zapala się światło i równocześnie dotyka do metalowej pralki, no... wiadomo. Lista nie jest długa, ale skuteczna. Summers studiował ją około godziny i zadowolony kiwał głową...

— Pan rzeczywiście jest fachowcem.

Potem poszedł a ja zadzwoniłem do jego żony i poprosiłem ją do siebie do biura.

— Trudno mi uwierzyć, panie Hand — powiedziała — że mój mąż chce mnie zamordować.

— Czy ta lista nie jest dla pani dostatecznym dowodem?

— Naturalnie, co zatem mam robić?

— Proponuję pani uprzedzić go — to mówiąc wyciągnąłem szufladę i wyjąłem z niej drugą listę, na której znajdowało się również kilkanaście przypadeków śmiertelnych. — Będzie to pani kosztowało pięć tysięcy dolarów — powiedziałem — Inflacja to fatalna rzecz. Połowa przedtem, reszta potem.

— Potem — powtórzyła ze złością i wyciągnęła z torebki książeczkę czekową.

— Jeśli można, proszę o gotówkę. Pani rozumie...

Rozumiała i połowę mego honorarium przyniosła mi jeszcze

tego samego wieczora do mojego mieszkania i było bardzo przyjemnie, gdy razem przeglądaliśmy listę, do której włączyliśmy nawet pewne szenia. Kochana, mądra kobieta.

W tydzień później Summersowie wprowadzili się do willi. Spokojnie zajmowałem sprawami maklerskimi, ponieważ u mnie morderstwo...

Sześć tygodni potem w zetach napisano o tragicznym wypadku. Niejaki Kenneth Summers spadł poprzecznie balustradę z tarasu swego domu do doliny Jamiesona. Była to dziwna śmierć, że Summers pośliznął się na leżącej wycieraczce, stracił równowagę i stało się. Naturalnie mu nie przyszło do głowy, kto mógł wyciągnąć mu z czerstwej spód nóg. Summers mieszkał tylko z żoną a twierdzili ich przyjaciele, nowili wyjątkowo zgraną i chającą się parę. Reszty wycieraczki od Kennetha Summersa, niestety, nie otrzymałem. W tydzień po pogrzebie witała się w moim biurze żona wdowa i wręczyła mi pięć i pół tysiąca dolarów. Powiedziała, że wyjechała do siostry na Florydę i aby zechciał wynająć komuś ten dom.

— Naturalnie po wykonaniu dokładnego remontu — powiedziała. — Nie chciałabym, aby nowy lokator uległ wypadkowi.

Willa od dwóch tygodni „do wynajęcia”. Zwróciła uwagę na to, że jestem bardzo ostrożny, ale by człowiek nie uważał, że częste wypadki w jakimś mu mogą zwrócić uwagę. Nie boję się ich, ale go też nie jestem.

Poza tym wszystkie możliwości śmiertelnych wypadków, jakie pokazywałem obu listach Summersom, były włącznie w mojej firmie. Reszty dokonawali sami właściciele i ich wyobraźnia...

JOHN LU

LECH KONOPINSKI

FRAŠKI

PODZIAŁ

Oczy jej go wierca, choć przeminał sen już: Ona ma go w sercu, on ją — na sumieniu.

UTRACJUSZE

Mezcyżni dla niej tracili atowę, a ona dla nich — drugą połowę...

POETYCZNY AMANT

Z wierszykiem dla niej już się uporał, a ona: Meta — fora ze dworac!

U JUHASA

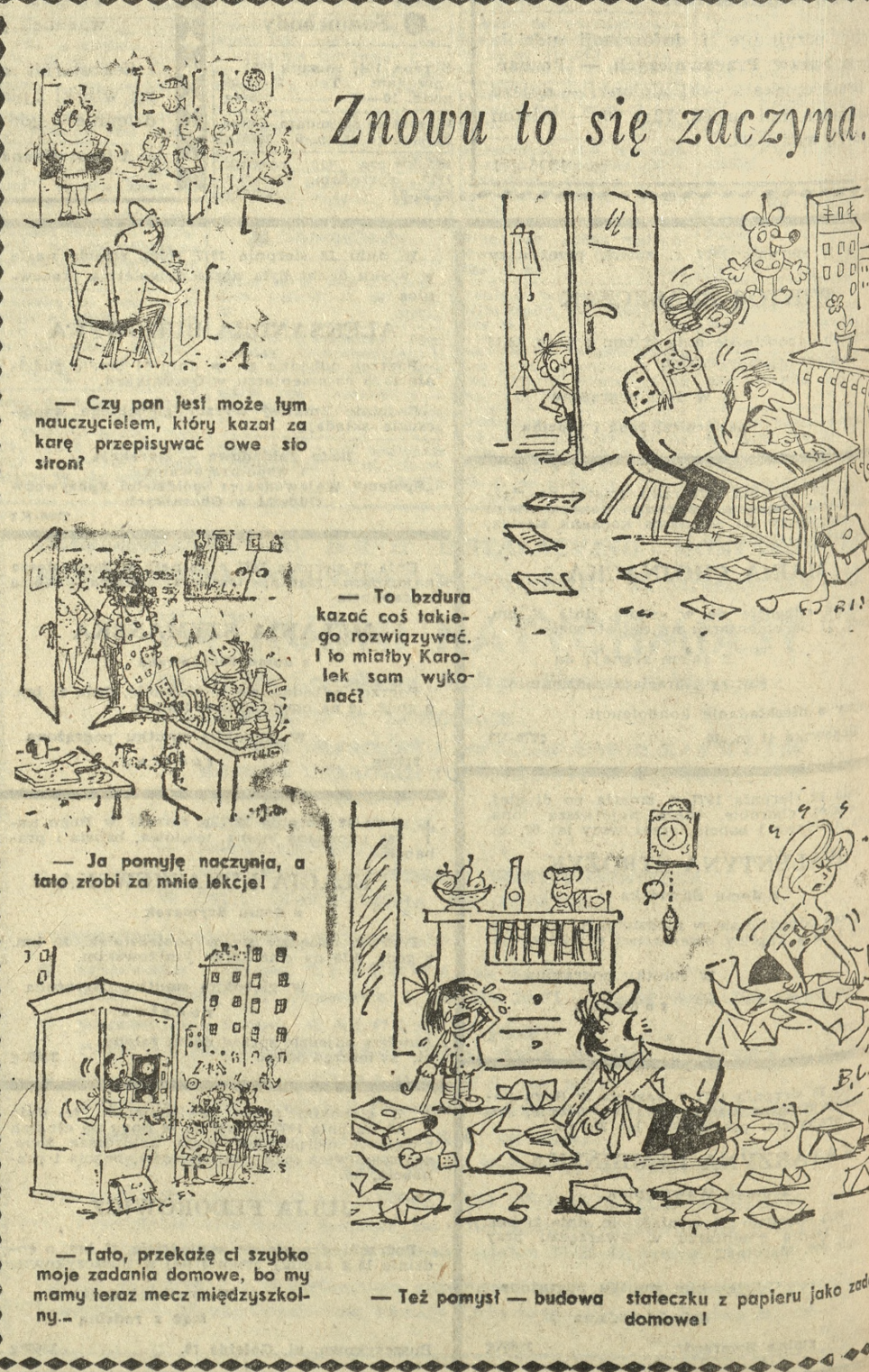
Gdy odwiedziła jego szkoła, światła dziennego nie ujrzała...

LETNIA KAPIEŁ

W porannej rosie kąpiel się znów dziewczyny bose — od stóp do głów.

NIEDOBRA PARA

Nie dla jej dobra do niej się dobrał.



Znowu to się zaczyna...

— Czy pan jest może tym nauczycielem, który kazał za karę przepisywać owe sio sironi?

— To bzdura kazać coś takiego rozwiązywać. I to miałyby Karolka sam wykonać?

— Ja pomyję naczynia, a tato zrobi za mnie lekcję!

— Tato, przekażę ci szybko moje zadania domowe, bo my mamy teraz mecz międzyszkolny...

— Też pomyśl — budowa stateczku z papieru jako zadanie domowe!

NA EKRANACH KIN

„OSTATNI BAL W ROZNOVIE” — to film produkcji czechosłowackiej, zrealizowany według opowiadania Karela Storkana. którego treścią są sprawy wojny i okupacji, przeżywane przez młodych, zmuszonych niezwykłą sytuacją do trudnych decyzji. Bohaterką filmu jest dziewczyna, licealistka.

— „Znalazłem subiektywną historię Lenki — mówi reżyser Ivo Novak — zmuszo-